

**PROTOKÓŁ NR XXXVI/13  
Z OBRAD XXXVI SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI  
ODBYTYCH W DNIU 24 WRZEŚNIA 2013 R.**

XXXVI sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 9<sup>09</sup>–13<sup>11</sup>. W sesji uczestniczyło 19 radnych. Nieobecna była radna Grażyna T. Rzepniewska oraz radna Alina Niegierewicz.

Obradom przewodniczył Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** otworzył obrady XXXVI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VI kadencji samorządu. Powitał serdecznie wszystkich zebranych radnych Rady Miasta, Burmistrza Miasta wraz z towarzyszącymi Panu Burmistrzowi pracownikami Urzędu Miasta, zaproszonych gości w osobach Pana Andrzeja Lechowskiego Dyrektora Muzeum Podlaskiego w Białymstoku oraz Panią Alinę Dębowską Kierownika Bielskiego Oddziału Muzeum Podlaskiego w Bielsku Podlaskim, powitał przedstawicieli prasy i telewizji oraz mieszkańców Bielska Podlaskiego. Poinformował, że skład Rady Miasta wynosi 21 radnych, natomiast w chwili obecnej w sesji uczestniczy 18 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

W chwili rozpoczęcia obrad nieobecni byli następujący radni: Grażyna T. Rzepniewska, Alina Niegierewicz oraz Paweł Miszczuk.

W obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępcy Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk i Jan Radkiewicz,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- pracownicy Urzędu Miasta,
- Dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku Andrzej Lechowski,
- Kierownik Oddziału Muzeum Podlaskiego w Bielsku Podlaskim Alina Dębowska,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście.

***Listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do niniejszego protokołu.***

**Ad 2**

***Zawiadomienia o terminie XXXVI sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załączniki od nr 2A do 2D do protokołu.***

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do ustalenia porządku obrad. Stwierdził, że porządek obrad został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag i wniosków do zaproponowanego porządku obrad. Poinformował, że Burmistrz Miasta wnosi o wprowadzenie do porządku obrad po punkcie 7 tematu dotyczącego podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023. Dnia 18 września 2013 r. Burmistrz Miasta otrzymał wniosek Dyrektora Zespołu Szkół im. A.Mickiewicza dotyczący realizacji w latach 2013-2015 ze środków Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji – Narodowej Agencji Programu „Uczenie się przez całe życie” Comenius Partnerski Projekt Szkół projektu pn. „Fotografia i kinematografia jako sposób spędzania wolnego czasu”. W związku ze zgłoszoną dodatkowo informacją, iż pierwsze wydatki w ramach projektu nastąpią we wrześniu br. zachodzi potrzeba dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 rok oraz

zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Zadanie w całości finansowane będzie ze środków unijnych, a w związku z 3-letnim cyklem jego realizacji, należy ująć przedmiotowy projekt do wykazu przedsięwzięć w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Uwzględniając powyższe Burmistrz Miasta wnosi o pozytywne rozpatrzenie wniosku i uzupełnienie porządku obrad o punkt dotyczący podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023. Projekt uchwały został dostarczony wszystkim radnym (**wniosek Burmistrza Miasta o wprowadzenie do porządku obrad sesji dodatkowego punktu stanowi załączniki nr 3 oraz załącznik nr 4A do protokołu**). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie wniosek Burmistrza Miasta o wprowadzenie do porządku obrad sesji jako pkt 8 – Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **wprowadziła do porządku obrad sesji jako pkt 8 temat – Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023.**

Wobec braku chętnych do zabrania głosu i brakiem innych wniosków do porządku obrad sesji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i odczytał proponowany porządek obrad XXXVI sesji RM. Poddał pod głosowanie przedstawiony porządek obrad.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła następujący porządek obrad XXXVI sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XXXIV/13 z obrad XXXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 27 sierpnia 2013 r.
4. Sprawozdanie z działalności bielskiego Oddziału Muzeum Podlaskiego za lata 2011-2012.
5. Informacja z realizacji budżetu miasta za I półrocze 2013 r.
6. Podjęcie uchwały w sprawie kierunków polityki społeczno-gospodarczej miasta na 2014 r.
7. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r.
8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski.
10. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.
11. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.
12. Sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
13. Interpelacje i zapytania radnych.
14. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
15. Zamknięcie sesji.

### **Ad 3**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu Nr XXXIV/13 z obrad XXXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 27 sierpnia 2013 r. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Oдноśnie treści protokołu nie zgłoszono uwag i wniosków. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr XXXIV/13 z obrad XXXIV sesji RM w dniu 27 sierpnia 2013 r.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **przyjęła Protokół Nr XXXIV/13 z obrad XXXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 27 sierpnia 2013 r. nie wnosząc uwag.**

#### **Ad 4**

***Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta dotyczące materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 4A do nr 4I.***

*O godzinie 9<sup>18</sup> na obrady sesji przybył radny Paweł Mischuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy „Sprawozdania z działalności bielskiego Oddziału Muzeum Podlaskiego za lata 2011-2012” (***sprawozdanie stanowi załącznik nr 5 do protokołu***). Powitał jeszcze raz Pana Andrzeja Lechowskiego Dyrektora Muzeum Podlaskiego i Panią Alinę Dębowską Kierownika Muzeum w Bielsku Podlaskim. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta ***stanowiących załącznik nr 4B do niniejszego protokołu***. Poinformował, że wszystkie Komisje Rady zapoznały się z przedłożonym sprawozdaniem i przyjęły je do wiadomości. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Jarosław Borowski** stwierdził, że jest sprawcą tego, iż dzisiaj na posiedzeniu jest ten punkt. W miesiącu czerwcu na sesji zgłosił wniosek, Rada ten wniosek przyjęła i radni otrzymali sprawozdanie. W międzyczasie również pozwolił sobie zrobić sondę na stronie internetowej nt. czy Muzeum w Bielsku Podlaskim jest w ogóle potrzebne. Łącznie oddano 208 głosów, 136 osób, czyli prawie  $\frac{2}{3}$  stwierdziło, że jest potrzebne i powinno mieścić się w ratuszu, 50 osób, czyli nieco mniej niż  $\frac{1}{4}$  stwierdziło, że też jest potrzebne, ale może mieścić się w innym budynku, 20 osób, czyli prawie 10% stwierdziło, że Muzeum w Bielsku jest niepotrzebne, a 2 osoby stwierdziły, że nie mają zdania. Sonda jest pokłosiem też tego co przyjęła Rada, czyli chodziło o wykonanie dokumentacji na remont budynku ratusza z przeniesieniem do ratusza części Urzędu Miasta, sali rajców i Urzędu Stanu Cywilnego. O tym rozmawiali kilka miesięcy temu. W związku z tym ma jedno pytanie do Pana Burmistrza i jedno pytanie do przedstawicieli Muzeum. Do Pana Burmistrza pytanie jest następujące - czy Pan Burmistrz zmienił zdanie, czy w dalszym ciągu planuje przeniesienie części Urzędu Miasta do ratusza, a jeżeli tak to kiedy, natomiast do przedstawicieli Muzeum ma pytanie odnośnie przygotowanego dokumentu, w którym zostało napisane, że są starania o środki zewnętrzne, są wymienione programy i skąd te środki były pozyskiwane. Pytanie jest następujące - w sumie jaka kwota tych środków zewnętrznych została pozyskana przez Muzeum i jeżeli nie da się tego powiedzieć co do złotówki to przynajmniej w przybliżeniu, aby było widać jaki jest to rząd wielkości.

**Radny Ignacy Grzybowski** poinformował, że z tej racji, iż jest Przewodniczącym Komisji ds. Inwestycji to interesuje go w ogóle stan tego budynku, ponieważ w przedłożonym sprawozdaniu wszystko jest o działalności Muzeum. Często chodzi do ratusza, ale interesują go takie sprawy i czy Pan Dyrektor mógłby powiedzieć o stanie budynku. Potrzebne są tam remonty, jest to zabytek, a w tym sprawozdaniu nie ma ani słowa na ten temat. Z uwagi na obecność Pana Dyrektora dzisiaj na sesji to chciałby czegoś na ten temat się dowiedzieć.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że na bazie pytania, które skierował Pan Grzybowski chce się zapytać - czy były podejmowane próby wspólnego opracowania wniosku o pozyskanie środków na remont kapitalny ratusza?

**Zastępca Burmistrza Jan Radkiewicz** poinformował, że jeżeli chodzi o remont przyszłościowy ratusza jest to na razie na etapie opracowywania dokumentacji zakresu tego remontu. Trzy tygodnie temu był u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, bo jest to uzgadniane z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków cała ta dokumentacja i bez Konserwatora tu nic się nie obywa. Dokumentacja, tak jak tu wspomniano, wiadomo czego ma dotyczyć. Oczywiście ma być sala rajców, ale uzgadniane są nawet takie szczegóły jak kolor ścian, okien. Wszystko to ma nawiązywać do stylu, który był w tym czasie i jaki był na Pałacu Branickich w Białymstoku w tym samym czasie, mniej więcej kolorystyka, wszystko ma nawiązywać do tej epoki. Budynek, parter jest w złym stanie technicznym, szczególnie podłogi w części pomieszczeń. Część pytań jest na ten moment jeszcze przedwczesna. Chcąc zdobyć środki to trzeba mieć dokumentację, trzeba znać jej zakres i trzeba wtedy znaleźć źródło finansowania. Aktualnie nie występowano o środki zewnętrzne,

ponieważ jeszcze nie ma dokumentacji na remont tego ratusza, a bez wątpienia, jeżeli ta dokumentacja zostanie opracowana będą starali się występować o środki zewnętrzne i dopiero wtedy takowy remont zostanie przeprowadzony, jeżeli zdołają zdobyć środki zewnętrzne. Na dzień dzisiejszy odpowiedź na większość z tych pytań jest przedwczesna. Razem z Panem Dyrektorem nigdzie nie występowali, bo nie było takiej potrzeby. Do tej pory budynek, który jest użytkowany przez Muzeum jest w stanie w jakim jest i wymaga remontu. Są to nakłady dość znaczne. Muzeum jak wiadomo i w latach poprzednich, przecież to było podawane również w prasie, nie posiada środków na remont w takim zakresie. Z kolei miasto, jeżeli wykona remont to jako właściciel ma również tu swoje jakieś potrzeby i plany. Pan Dyrektor, jeżeli włączy się w zdobycie środków to chętnie będą to wszystko widzieli. Na dzień dzisiejszy jeszcze nie ma żadnej konkretnej dyspozycji co dalej, ponieważ nie ma jeszcze skończonej dokumentacji i tyle na ten moment może odpowiedzieć.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że następne pytanie było do Pana Dyrektora Lechowskiego i czy Pan Dyrektor zechce się odnieść do pytania Radnego Jarosława Borowskiego.

**Dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku Andrzej Lechowski** stwierdził, że chce bardzo serdecznie podziękować za zaproszenie, za stworzenie tej możliwości, gdzie będzie mógł przedstawić problemy, które nie są problemami Muzeum, a są problemami bielskiej społeczności. Muzeum, bowiem tak jak napisano w sprawozdaniu, które radni otrzymali, działa w całym swoim oprządkowaniu, swoimi zbiorami, swoją kadrą na rzecz bielszczan. Odpowiadając na zgłoszone pytania będzie chciał to rozszerzyć i ma nadzieję, że to wywoła też dyskusję. Pan Radny Borowski pytał o środki zewnętrzne. Odpowiadając na to pytanie chce poinformować, że co roku Muzeum, Oddział Muzeum w Bielsku pozyskuje środki zewnętrzne. Są to podstawowe w tej chwili źródła, są to programy operacyjne Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od 2 lat pozyskuje też z dużym powodzeniem środki ze specjalnie uruchomionego programu przez Ministra Spraw Zagranicznych. Jest to rząd kwot na każdy z tych opracowywanych przez pracowników tutejszego Oddziału projekt 30-40 tys.zł. Tak więc są to istotne pieniądze pozwalające na realizację tych programów. Co ważne, do tych wszystkich programów wymagane są tzw. wkłady własne i te pieniądze idą wówczas bezpośrednio z budżetu województwa podlaskiego. Tak funkcjonuje ten mechanizm. W przyszłym roku z pewnością też będą pozyskiwali te środki. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że są to zasady konkursowe. Tutaj tym bardziej godne zauważenia, a też i nagrody jest to, że nieduże Muzeum z Bielska Podlaskiego wygrywa te konkursy z naprawdę poważnymi partnerami z całej Polski. Jest to zauważalne i później to procentuje tym, że właśnie Muzeum w Bielsku Podlaskim jest zapraszane do rozmaitych gremiów ogólnopolskich, uczestniczy w roli liderów, prelegentów, moderatorów w rozmaitego typu warsztatach, zajęciach, przedsięwzięciach. Pan Radny Grzybowski pytał o stan budynku i Pan Burmistrz Radkiewicz w pewnym sensie też do tego pytania nawiązał. Różni się trochę w ocenie. Stan tego budynku nie jest zły. Stan tego budynku tak jak każdego budynku, a tym bardziej budynku zabytkowego wymaga jednak remontu. Lubi w dyskusji doprecyzowywać co znaczy stan dobry, albo zły. Stan zły w jego ocenie to jest taki, który zaczyna stawiać pod znakiem zapytania użytkowanie budynku. Z tym stanem ratusza nie mieli nigdy do czynienia. Chciałby podkreślić fakt, że gdy w 1983 roku budynek został gruntownie zmodernizowany, odrestaurowany, zostały tam wprowadzone wszystkie media, to co we współczesnym budynku powinno się znajdować i od tamtego czasu było tylko i wyłącznie konserwowane. Nie ulega wątpliwości, że bez wątpienia instalacja grzewcza wymaga w tej chwili zmiany. Gdyby miał określić stan tej instalacji grzewczej to chce poinformować, że nie ma tam żadnych awarii, ani żadnych pęknięć rur, zalewania pomieszczeń, co kwalifikowałoby się do określenia stanu tego budynku jako zły. Ta instalacja funkcjonuje, ale na pewno trzeba ją zmienić. Od wielu lat pojawiającym się tematem w ocenie stanu technicznego bielskiego ratusza jest stan posadzki w salach na parterze. W tym roku zostały zrobione tam odkrywki, zresztą za sprawą Urzędu Miasta, które w sposób zdecydowany wykluczyły, że konstrukcja nośna tej posadzki jest zbutwiała, że zagraża zawaleniu, że stawia pod znakiem zapytania w ogóle wpuszczania tam ludzi. Po prostu wymaga to poprawienia, podparcia zdrowych, dobrych legarów i nic więcej. Jeżeli chodzi o jego ocenę stanu tego budynku to chce zwrócić uwagę, że ta elewacja pewnie znowu już za kilka lat będzie wymagała remontu, bo warunki klimatyczne tego wymagają, ale ta elewacja jeszcze całkiem nieźle się trzyma choć z pewnością trzeba będzie ją wkrótce remontować. Natomiast, jeżeli chodzi o wnętrze to zaprasza do Muzeum. Co roku odbywają się tzw. przeglądy techniczne i uczestniczą w nich zarówno przedstawiciele Urzędu Miasta, uczestniczą oczywiście i przedstawiciele Muzeum. Wspólnie to oglądają, spisuje się z tych oględzin protokoły i budynek ma swoją księgę wymaganą prawem budowlanym. Nie ma tam zawartych żadnych przeciwwskazań do prowadzenia działalności, którą w tej chwili Muzeum bielskie prowadzi. Pomieszczenia wszystkie są świeżo wyremontowane, są zrobione nowe toalety, nowe szatnie, nowa portiernia. Z dużą przykrością czasem

słyszysz zarzuty tak jak na ostatniej przedwakacyjnej sesji, że Muzeum nie dba o ten budynek. Jest wręcz przeciwnie. Chciałby jednak powiedzieć w sposób jasny i wyraźny, że tytuł własnościowy i tryb użyczenia bielskiego ratusza w sposób jednoznaczny wyklucza jakiejkolwiek nakłady inwestycyjne czynione przez Muzeum Podlaskie w Białymstoku. W tej chwili mając roczną umowę użyczenia, zaangażowanie jakichkolwiek środków publicznych grozi zarzutem o niegospodarność. Przy takiej formie użyczenia Muzeum nie może i nie to, że nie chce, ale Muzeum nie może prowadzić żadnej działalności inwestycyjnej, a jedynie prowadzi i będzie prowadzić działalność remontową wynikającą z tytułu prowadzonej działalności merytorycznej i to robią. Pani Przewodnicząca Zwolińska pytała o wspólny wniosek, o opracowanie. Ta inicjatywa musi wychodzić od właściciela, natomiast oni mogą być co najwyżej partnerem, ale i tak całość obsługi tego wniosku musi spocząć na Urzędzie Miasta. Jest pełen obaw o opracowanie wspólnego wniosku, bo Pan Burmistrz Radkiewicz przed chwilą powiedział o dalszych pracach na temat dokumentacji, uzgadniania tej dokumentacji. Chce powiedzieć, że nie jest o tym informowany. Został poinformowany wstępnie pismem skierowanym do niego podpisanym przez Pana Burmistrza Radkiewicza 27 marca 2013 r. W piśmie tym dosyć lakonicznie Pan Burmistrz prosi jedynie o umożliwienie wstępu pracowni projektowej, która będzie wykonywała te prace. Nie zaprasza, nie prosi o uczestniczenie tylko prosi, aby wpuścić. Oczywiście to zrobiono, ta firma miała i ma dostęp. W piśmie został określony opis przedmiotu zlecenia, też w sposób dosyć lakoniczny. Jest to 13 równoważników zdań i jest to cała ta inwestycja tutaj opisana. Do tych 13 punktów zgłosił swoje uwagi i do dnia dzisiejszego nie otrzymał żadnej odpowiedzi na to pismo. Z tego planowanego zakresu prac wynika jednoznacznie, że Muzeum w planach Urzędu Miasta w ratuszu nie będzie się znajdowało. Potwierdza to jego przekonanie sam fakt trybu w jakim to się prowadzi. Gdyby było inaczej, gdyby była chęć i myślenie o dalszych planach rozwoju bielskiego Muzeum, wówczas uczestniczyliby przecież w tych dyskusjach. Jeszcze raz chce powtórzyć, że nie są o nich ani informowani, ani tym bardziej w związku z tym zaproszeni. Pan Burmistrz Radkiewicz wspominał w swoim wystąpieniu o sali rajców. Chciałby tu kilka słów o tym powiedzieć, bo z tego tytułu wynikło duże nieporozumienie, albo niedomówienia. To Muzeum zaproponowało kilka lat temu stworzenie w sali na piętrze w tzw. sali z orłem takiej stylizowanej sali rajców. Myśląc o tym i proponując to Urzędowi Miejskiemu, aby to zrobić wspólnie uważali, że będzie to jedna z atrakcji Bielska, gdzie będą mogły być eksponowane kopie historycznych dokumentów, stylizowane meble z herbami, gdzie mogły być sukcesywnie realizowane zajęcia edukacyjne dla bielszczan o Bielsku i gdzie w tejże sali również powinny się odbywać uroczystości miejskie. W tym celu został opracowany cały scenariusz merytoryczny, tak jak z praktyki muzealnej to się robi. Został wyłoniony projektant wnętrz, który opracował poglądowo dokumentację i zaczęli uzgadniać to z Urzędem Miasta, bo to miało być głównie finansowane z tych funduszy. Im dłużej trwały te rozmowy tym bardziej widział, że to zmierza w całkiem innym kierunku, że ma być w sali z orłem sala posiedzeń Rady Miejskiej i Biuro Rady Miejskiej. Ubolewa nad tym, że Rada nie ma odrębnego budynku, ale jednak nie mógł zgodzić się na to, że myśląc o czymś innym, myśląc o stricte muzealnym, reprezentacyjnym miejscu dla Bielska Podlaskiego nagle zacznie się robić po prostu biuro z salą posiedzeń Rady Miejskiej. W związku z tym ponosząc koszty, bo one zostały poniesione, wycofali się z tego projektu. Ubolewa nad tym, że nie było chęci i nie było zrozumienia, a z związku z tym porozumienia na temat realizacji sali rajców. Nie wie, co Pan Burmistrz Radkiewicz mówiąc teraz o sali rajców ma na myśli. W wypowiedzi Pana Burmistrza Radkiewicza padło jeszcze takie sformułowanie jak - potrzeby i plany miasta. Chciałby powiedzieć wyraźnie, że jest przekonany, że potrzebą Bielska Podlaskiego, jedną z potrzeb jest Muzeum. Jesteście państwo w dosyć komfortowej sytuacji, ponieważ to Muzeum prowadzone przez bielszczan dla Bielska jest finansowane z budżetu marszałka. Nie potrzebujecie pisać ani wniosków o granty, ani startować w konkursach, ani opracowywać jakiś projektów. Ta instytucja jest formą dotowania Bielska Podlaskiego. Rocznie kosztów stałych jest to kwota bliska 400 tys. zł. Jest to zatrudnienie 8 mieszkańców Bielska i to jest w końcu stworzenie oferty, którą starali się w tym przedłożonym materiale zawrzeć. Jest tu i promocja, jest też działanie na rzecz edukacji, jest wreszcie sprawa, której nikt poza Muzeum zrobić nie może, czyli ochrona dziedzictwa. Na te wszystkie działania blisko 100% funduszy, które w to angażują, państwo dostajecie. Dziwią go w związku z tym stwierdzenia, które padały na poprzedniej sesji, że w tym Muzeum nic się nie dzieje, że jest ono w takim kształcie w ogóle niepotrzebne, że ten budynek lepiej przerobić na Urząd Stanu Cywilnego. Będzie się starał przekonać, że jedyną słuszną drogą w potrzebach i planach miasta jest doprowadzanie do sytuacji podpisania porozumienia nad współprowadzeniem tego Muzeum, a nie odrzucenie i zniszczenie 30-letniej pracy oraz rozbudzenia potrzeb wśród mieszkańców Bielska. Dziękuje Panu Radnemu Borowskiemu za tę inicjatywę sondażową, bo ona jest niezwykle optymistyczna, wskazująca na to, że to co mówi nie jest tylko wydumką dyrektora Muzeum, ale jest faktycznie potrzebą mieszkańców Bielska. Dziękuje jeszcze raz za zaproszenie i za uwagę.



**Radny Eugeniusz Simoniuk** zwrócił uwagę, że jest 4 kadencję radnym i na tej sali nie usłyszał, że Muzeum w Bielsku jest niepotrzebne. Nieładnie, że Pan Dyrektor tak mówi, nieładnie Pan tak powiedział. Tutaj nikt takiego słowa nie użył i albo Pan Dyrektor się pomylił, albo ktoś Pana bardzo źle poinformował. Jedyna sugestia, która była cały czas to była o przeniesieniu. To jest drugi raz, ale to, że Muzeum niepotrzebne to po prostu Pan chyba się przejęczył.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że na wstępie chce powiedzieć, iż to co Pan Dyrektor powiedział to ją bardzo zainteresowało, ponieważ dopiero teraz sobie uświadomiła, że jest jak gdyby konflikt interesów między władzami Muzeum, a tutaj władzami Burmistrza. W ogóle jest inna koncepcja funkcjonowania Muzeum i inne przeznaczenie sali rajców. Też nie miała o tym jakiegokolwiek świadomości, a szkoda, bo wydaje się jej, że radni powinni wcześniej wiedzieć o tym, że ktoś ma inny pomysł. Nawet jej do głowy nie przyszło, że ta sala rajców może być wykorzystana na cele muzealne, a wyjątkowo na jakieś uroczystości, czyli na potrzebę miasta. Generalnie to miała być sala z różnymi rekwizytami, tak jak powiedział Pan Dyrektor i to też jest fajne, natomiast to co tutaj było prezentowane przez władze miasta, przez Pana Burmistrza to miała być sala rzeczywiście dla radnych. Też zgadza się z tym, że nie mają swojej sali i liczyła na to, że po remoncie w nowym, zmodernizowanym budynku Urzędu Miasta znajdzie się coś większego. Jednak ta sala, która jest obecnie jest mała i w żaden sposób nie przystoi do tego, aby tam odbywały się sesje. Ewentualnie mogą odbywać się tam komisje, czy narady. Szkoda, że jest ta różnica zdań, bo jeśli nawet dochodzi do jakiegoś sporu, ale sporu na argumenty, ponieważ każdy może mieć zupełnie inne zdanie to czasami właśnie po takiej wymianie ciosów, po wymianie swoich poglądów, opinii każda strona powinna się wyciszyć i zastanowić się, czy może ta strona przeciwna miała rację, może jeszcze kogoś spytać, co mieszkańcy na to, co radni mają do powiedzenia, bo każdy mógłby mieć inny pogląd. Oczywiście Burmistrz podejmuje decyzje w tej sprawie, ale ta propozycja Pana Dyrektora jest bardzo interesująca. To jedna sprawa, którą chciała powiedzieć, a druga sprawa to Pan Dyrektor mówił tutaj, że oczywiście finansują i mają pracowników na utrzymaniu i z samej informacji wynika, że działalność Muzeum jest bardzo szeroka oraz pozyskiwanie środków na działalność bieżącą też jest bardzo bogate. Jednak wydaje się jej, że prowadzenie muzeów to należy do zadań samorządu województwa podlaskiego, tak więc tutaj to chyba nawet miasto nie wiadomo, czy mogłoby prowadzić muzeum. Jeśli może i jest taka delegacja, to dobrze i wobec tego cieszymy się, że jest takie Muzeum. Prosiłaby, aby toporów nie zakopywać, żeby rozmawiać w tym temacie, bo to jest jakaś nowa propozycja i żeby zawsze był dialog, bo z tego dialogu mogą pojawić się pewne mądrości. Natomiast to, o czym już wcześniej mówiła, o pozyskiwaniu środków zewnętrznych i o wspólnym projekcie to też jest pewien pomysł. Zgadza się z tym co powiedział Pan Dyrektor, bo rzeczywiście inicjatywa powinna należeć do właściciela, ponieważ jest umowa użyczenia, nieodpłatna forma korzystania z tych pomieszczeń i tutaj drobne remonty mogą być robione, natomiast większe inwestycje to nie. Z kolei wiadomo, że środki są w województwie, w samorządzie województwa podlaskiego, czyli nawet jakaś pomoc np. w przygotowaniu projektu, itd. Zawsze jest za pracą zespołową i uważa, że tak należy funkcjonować, bo czasami, jeśli się działa w pojedynkę to można sprawę przegrać. Trzeba posłuchać i podpytać. Jest za zgodą i porozumieniem, bo każda strona ma rację.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że chciałby w tej kwestii zabrać głos, ponieważ z Muzeum w przeszłości miał wiele wspólnego. Analizując przedłożone sprawozdanie chce potwierdzić taką rzecz, że rzeczywiście Muzeum prowadzi bogatą działalnością, która została w tym sprawozdaniu odzwierciedlona i stanowi to pewne uzupełnienie działalności naszych instytucji kultury jak Bielski Dom Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna. Stanowi to też uzupełnienie działalności szkół, bo rzeczywiście w tym Muzeum odbywa się wiele imprez. Niektórzy mówią, że z powodzeniem tego typu działalność mogłaby być prowadzona w innych wolnych pomieszczeniach w naszych zasobach. Może to nie oddawałoby ducha tej działalności, ale też trudno z tym polemizować. W przeszłości, w latach dwutysięcznych, kiedy były organizowane różnego typu imprezy z udziałem delegacji spoza miasta padały takie stwierdzenia, uwagi dotyczące eksponatów, które znajdują się w ekspozycji Oddziału Muzeum, że nie ma takiej stałej ekspozycji. Osoba z zewnątrz, która przychodzi do tego Muzeum chciałaby zapoznać się z eksponatami dotyczącymi Ziemi Bielskiej. Z historii wiadomo, że jeszcze w czasach PRL-owskich działało Towarzystwo Bielska Podlaskiego, które było bardzo zaangażowane w to, żeby gromadzić te zbiory. One po części są, bo Pani Kierownik wykazuje to w swoim sprawozdaniu. Część ich wypłynęła do Białegostoku i być może znajdują się w Białymstoku w Muzeum Podlaskim. Nie ma jednak stałej ekspozycji dotyczącej historii Ziemi Bielskiej, a przecież ona jest dosyć bogata i o to pytali zainteresowani. Okazjonalnie są wystawy, są imprezy chociażby jak „105 lat PSS w Bielsku Podlaskim”. Były tam ciekawe materiały i była ciekawa ekspozycja. Było również wiele innych. W tej sprawie, o której mówił tutaj Pan Burmistrz Radkiewicz i Pan Dyrektor Andrzej Lechowski jest

rozdźwięk. Chciałby Panu Dyrektorowi przypomnieć spotkanie z udziałem byłego Marszałka, a obecnie Posła Pana Dariusza Piontkowskiego. Były tam pewne ustalenia i nie wie, co z tymi ustaleniami się stało. Ustalenia zarówno dotyczące miasta, ustalenia co miasto, co Muzeum ma czynić w tej sprawie, aby stan techniczny budynku był zadowalający, bo Pan Dyrektor mówi, że stan nie jest zły zaś miasto mówi, że obiekt jest w stanie może nietragicznym, ale niezadowalającym i tu jest pewien rozdźwięk, że Muzeum posiada to w użyczeniu, a właścicielem jest miasto. Pan Dyrektor mówi, że są krótkie okresy użyczenia, roczne, że nie może tam zainwestować z oczywistych względów, ale jest użytkowane przez to Muzeum jako instytucję kultury Marszałka Województwa Podlaskiego. Z jednej strony miasto ma to jako własność i powinno dbać o właściwy stan. Nie zgodzi się ze stwierdzeniem Pana Dyrektora i polemizuje, że stan nie jest zły. Wobec tego, czy mają doprowadzić do stanu bardzo złego i dopiero później wkładać jeszcze większe środki finansowe, żeby odrestaurować? Śmie twierdzić również, że stan podłóg i konstrukcji tych legarów na parterze nie jest dobry, a jest zły. To jest jego własne stwierdzenie i jeśli jest ten rozdźwięk to trzeba byłoby zrobić jakąś określoną ekspertyzę i niech wypowiedzą się w tej sprawie fachowcy. Z drugiej strony, to zależy mu na tym, aby to Muzeum funkcjonowało, aby było i potwierdza to co powiedział Pan Radny Eugeniusz Simoniuk, bo też nie słyszał o tym, żeby ktoś powiedział, że Muzeum w Bielsku jest niepotrzebne. Ono jest potrzebne, bo są zaangażowani, oddani ludzie, którzy zajmują się merytoryczną działalnością tej instytucji, tego oddziału instytucji kultury i pracują bardzo dobrze. To jest jego stwierdzenie, tylko trzeba w tej sprawie dojść do porozumienia, do consensusu. Trochę się dziwi, że na etapie sporządzania projektu dokumentacji nie było konsultacji, jak mówił Pan Dyrektor. Nie zna już tych ostatnich lat, jak było, ale te ich kontakty w przeszłości były. One były trudne i nie mówi, że były bardzo dobre, czasami były szorstkie, tak to określa, ale były i dochodzili do jakiegoś porozumienia. Uważa jednak w dalszym ciągu, idąc za słowami przedmówców, że powinni tutaj dojść do porozumienia we wspólnej sprawie. Burmistrz zlecił wykonanie dokumentacji i to stało się za przyzwoleniem Rady Miasta, bo przecież w budżecie wyasygnowano na ten cel pieniądze. Rekapitulując swoją wypowiedź chciałby powiedzieć, że powinni dojść do porozumienia tylko uważa, że Pan Dyrektor ustawia się z pewnym dystansem do Bielska. Być może ma nieprawdziwe informacje, ale Pan dużo wkłada wysiłku w swoje oddziały, które znajdują się gdzie indziej i ma tu na uwadze Tykocin, Choroszcz. Jest tam duża pomoc Pana Dyrektora i duże zaangażowanie. W Bielsku natomiast jest takie odczucie, może nieprawdziwe i może Pan tutaj zaprzeczyć, że dystansuje się Pan troszeczkę. Może to wynika z braku tej współpracy. Był na wielu imprezach, na wielu też nie był z różnych przyczyn, czasami braku czasu, czy z powodu innych spraw, ale chce powiedzieć, że ten Oddział Muzeum bardzo dobrze współpracuje ze szkołami, z radami pedagogicznymi, stanowi uzupełnienie działalności wielu naszych placówek oświatowych, wychowawczych, czy instytucji kultury. Byłby za tym, żeby ono funkcjonowało i chce zadać Panu Dyrektorowi pytanie - czy rzeczywiście nie da się pogodzić, aby zamierzenie Burmistrza i Rady Miasta było zrealizowane i jednocześnie, aby tam dalej ten Oddział Muzeum funkcjonował, bo czytając wypowiedzi Pana Dyrektora w lokalnej prasie to Pan zaprzeczył, że jak zostanie zrealizowane zamierzenie Burmistrza i miasta to tam oddziału Muzeum nie będzie i dzisiaj też to usłyszał. Czy rzeczywiście nie da się tego pogodzić a może dojdzie się do takiego porozumienia?

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>08</sup> z sali obrad wyszedł radny Marcin Sarnacki oraz radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz** stwierdził, że pada tu najczęściej jego nazwisko, ale najwięcej w tym temacie jest zorientowany. Burmistrz jemu to zlecił, więc to wykonuje i jeżeli chodzi o pomysły to są w większości jego. Tutaj zgadza się z Panem Dyrektorem w 100% w jednej sprawie, że Muzeum jest potrzebne w Bielsku. Zgadza się z Panem całkowicie i żeby tu nie było jakichkolwiek niedomówień, jest pełna akceptacja tego i potrzeba dokładnie dlatego co Pan powiedział, że ubogaca ofertę kulturalną, jak również daje 5, czy 6 miejsc, 8 miejsc pracy. To bardzo dobrze i nawet z tego tytułu jest bardzo potrzebne. Całkowicie zgadza się z Panem Dyrektorem i chyba nie ma kogoś, kto by z tym się nie zgadzał. Teraz powie o kilku sprawach technicznych, a potem o innych. W związku z opracowywaniem dokumentacji w warunkach specyfikacji opracowania dokumentacji było sporządzenie ekspertyzy, co potrzeba tam zrobić i właśnie ta odkrywka podłogi wskazała co trzeba zrobić. Przede wszystkim nie robi się tego, co Pan mówił, nie podeprze się jak całej podłogi się nie zerwie. Pan nic nie robi, bo nie wejdzie pod spód. Tam wymaga to wymiany i żeby zrobić tę podłogę to trzeba ją najpierw zerwać całą i zrobić nową. Tam nie ma innego sposobu podparcia tego, bo szczura pod podłogę Pan nie wpuści, lecz to musi zrobić człowiek. Tak więc z technicznego punktu widzenia niestety, ale trzeba to wykonać. Poza tym posadzki są zagrzybione i nie zewnętrzne najbardziej, a wewnętrzne, w środku budynku. To wykazała ekspertyza i badania. Brakuje tam wentylacji i trzeba wprowadzić wentylację. Już samo to warunkuje, że muszą zdjąć tę podłogę, bo tam

w środku zbiera się wilgoć. Nie ma odprowadzenia wilgoci i nie ma doprowadzenia powietrza, więc to warunkuje również wykonanie tego. Ta podłoga, tak jak mówi ekspertyza, ona nie zgniła całkowicie i tu ma Pan rację, tam jest problem w podparciu tego, ale nie wykona Pan tego podparcia bez demontażu, nie ma szans. Ponadto trzeba wykonać posadzkę, skucie części fundamentów, odgrzybienie tego, nałożenie nowych tynków i to wymaga tej pracy. Nie działają na ślepo i w jakiś sposób taki nierozważny. Są robione badania i wykonuje to pracownia. Są w kontakcie z Konserwatorem Zabytków i to wykonają. Remont z zewnątrz ratusza również był wykonany przez miasto. Dzięki temu ten obiekt wygląda tak jak wygląda, bo miasto to wykonało, a nie Muzeum. Trzeba jasno o tym mówić. To z naszych, z publicznych pieniędzy zostało wykonane. To, że Muzeum zdobywa środki to bardzo dobrze. Te 30-40 tys.zł, o których Pan Dyrektor wspominał jest na działalność edukacyjną, czy inną. To bardzo dobrze, ale to nie są środki na żadne remonty. Natomiast, jeżeli chodzi o sam remont, dlaczego jest tak a nie inaczej, to rzeczywiście był wcześniej pomysł sali rajców. Akurat nie był tutaj w tym czasie, ale ten pomysł rozbił się o to, że wspólnie nie dało się nic zrobić. Remontów też się nie dało, bo krótki okres, a przecież był wtedy okres 10-letni o czym wspominał Radny Pan Gołębiowski. 10 lat to nie jest krótki okres i gdyby w tym czasie remont był wykonany to bez problemu miasto przedłużyłoby na następne 10 lat i na następne. Żadnego problemu nie byłoby tylko, że tych środków nie było i nie będzie. W tej chwili umowy są przedłużane na rok. Dokładnie każdego roku na rok i tak będzie dalej z prostego powodu, bo jeżeli zakończy się dokumentację, zwrócą się o jakieś pieniądze i zdołają uzyskać pieniądze z zewnątrz to ten remont będą robić i po to jest na rok, żeby móc wypowiedzieć umowę na ten czas. W ratuszu nie da się tego remontu wykonać, jeżeli tam będzie funkcjonowało Muzeum. W zakres remontu ma wchodzić również instalacja elektryczna, instalacja c.o., mają być też wykonane sanitariaty. Do tej pory to jest taki półśrodek ten sanitariat, który tam jest. Na dole mają być dwa, a na górze jeden z przystosowaniem dla niepełnosprawnych. Teraz najważniejsza rzecz, to o czym tu się wspomina - czy może razem funkcjonować, czy nie. Nie powstaje żadne nowe pomieszczenie. Nie ma w planie grodzienia tam cegokolwiek. Zostaje tak jak jest. Jedyńm elementem na górze w jednej sali może być postawiona lekka ścianka rozsuwana, tylko i wyłącznie, żeby oddzielić pewne pomieszczenie zaplecze sali rajców, ale będzie to tylko bardzo lekka konstrukcja rozsuwana. Nie ma żadnego nowego otworu robionego, wszystko konstrukcyjnie nikt tego nie rusza, wszystko zostaje w takim kształcie jakim jest, więc nikt nie przebudowuje ratusza. Mało tego, nawet w ratuszu nie można założyć klimatyzacji, ewentualnie gdzieś w wieży. Nie wchodzi absolutnie w rachubę wyprowadzenie klimatyzacji na zewnątrz, na ścianę. Jednak z tego co rozmawiał z Państwem, z Panią Dyrektorem to tam nie ma aż takiej potrzeby klimatyzacji. Tam są grube mury, latem nie jest tak gorąco, więc ewentualnie wentylacja załatwiłaby tę sprawę. Wracając do sedna sprawy to, żeby było to jasno i dobitnie, otóż Burmistrz żadnego Muzeum nie likwiduje w Bielsku i go nie wyrzuca. Jeżeli ktoś takie coś mówi to jest bajka. To, czy Muzeum w Bielsku będzie, czy nie, to zależy od Pana Dyrektora i od Marszałka tylko i wyłącznie, a nie od Burmistrza. Jest to naprawdę nadużycie, jeżeli ktoś tak mówi. Jest tu pytanie o to – czy Muzeum w Bielsku będzie istniało, czy jeżeli będzie to będzie ono w ratuszu, czy być może gdzie indziej? Żadna decyzja, gdzie Muzeum ma być nie została podjęta. Jednak jakiś plan przy remoncie trzeba mieć i jeżeli miasto ma wyłożyć pieniądze własne i zdobyć pieniądze z zewnątrz, to przy takim podejściu do sprawy, kiedy nie zdołało się nic osiągnąć to trzeba jakieś założenia zrobić, żeby zdobyć te środki i takowe założenia są. Tam ma być rzeczywiście sala rajców. To ma być, jak wspominał Pan Dyrektor reprezentacyjny budynek miasta. Jest to jeden z najstarszych budynków i on ma taką funkcję pełnić. W tej chwili takiej funkcji nie pełni. Reprezentacyjną funkcję będzie pełnił wtedy, kiedy będzie tym m.in. zarządzał Burmistrz. Wtedy to będzie reprezentacyjna funkcja i taką funkcję temu budynkowi trzeba przywrócić. Jeżeli ktoś uważa, że jest inaczej to trudno. Jego zdaniem tak ma być. Teraz to nie ma tłumaczenia, że nie ma remontu, bo umowa na rok, a wcześniej to było przecież na 10 lat i też tego remontu nie było. Nie boi się tak powiedzieć a nie inaczej. Niech ktoś go za to ocenia. Trzeba w końcu przerwać tę niemoc, że się nie można domówić. Trzeba podjąć konkretne działania i to jest jego zdanie. Nie będzie się bawić, że ktoś coś będzie robił, dogadywał się. Trzeba podjąć decyzję i ta decyzja jest podejmowana, i tak trzeba. Powiedział już tu o stanie technicznym, a o szczegółach to poprosi Pana Kierownika Prusa, aby powiedział o tych rozmowach jakie były wcześniej, bo jest najdłużej w tym temacie i tutaj zabierze głos. Sumując to nie chciałby, żeby powstało wrażenie, że ktoś likwiduje Muzeum, bo to jest bajka. Nawet na czas remontu trzeba byłoby przenieść Muzeum. Tak więc tylko mówi i jeszcze raz apeluje, że jest to wszystko wymysł, że ktoś likwiduje Muzeum. To wszystko zależy od Pana Dyrektora i od Marszałka, który finansuje. Może jeszcze dodać, że Wojewódzki Konserwator Zabytków na remont zabytków na całe województwo podlaskie ma 200 tys.zł, Marszałek Województwa Podlaskiego na opiekę nad zabytkami, na remonty ma 1 mln.zł, to też niedużo.



*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>12</sup> z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 10<sup>15</sup> z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. O godzinie 10<sup>16</sup> na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 10<sup>17</sup> z sali obrad wyszedł radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę, że w porządku obrad jest sprawozdanie z działalności bielskiego Oddziału Muzeum Podlaskiego za lata 2011-2012, natomiast tutaj wchodzi się w szczegóły techniczne, w takie szczegóły, które powinny być przedmiotem rzeczywiście rozmów gabinetowych.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** poinformował, że 4 tygodnie temu prowadził rozmowę ze Skarbnikiem Urzędu Marszałkowskiego Panem Henrykiem Gryko i z Wicemarszałkiem Panem Piorunkiem na temat Muzeum i na temat biblioteki w Bielsku i stwierdził im, że Muzeum w Bielsku jest potrzebne. Jednak na temat tej naszej działalności i naszych przeszkód to myśli, że Kierownik Prus zabierze głos i odpowie, ponieważ jest transmisja na miasto i wyglądałoby tak, że Burmistrz nie wiadomo co chce zrobić. Odpowie krótko, że przez 30 lat użytkując budynek to można coś zrobić, bez względu na to, czy byłby to Burmistrz w mieście, czy Dyrektor Muzeum, czy Dyrektor Lechowski. Był tutaj Marszałek i razem z Marszałkiem chodzili na samą górę ratusza, aż pod zegary. Jeżeli jest grzyb, jest zagrzybiony budynek to trzeba wreszcie coś zrobić. Tu odpowie krótko i jasno, nie tak jak Burmistrz Gołębiowski tłumaczył, bo to można i tak mówić, i tak. Nie muszą wcale Pana Dyrektora informować. Informowali Pana Dyrektora, gdy Pan Dyrektor razem współpracował, żeby zrobić pomieszczenie rajców. Chcieli to zrobić i jeśli są przykładowo trzy osoby, przewodniczący i dwóch zastępców to mają być 3 fotele, itd. Ustalano to w szczegółach i wcale teraz nie muszą o tym informować. To jest nasza własność, tak jak Pan Dyrektor powiedział. Pan miał okazję przez 30 lat coś zrobić i wreszcie doprowadzić do stanu. 8 osób pracujących w ratuszu, gdyby otwierało okna to tam wywietrzyliby i bez wentylacji byłoby skoro pracuje aż 8 osób. Tu trzeba jasno powiedzieć, że nikt nie chce wywalać, nikt nie chce likwidować, ale wreszcie budynek trzeba wyremontować. Jeżeli Rada powie, że nie potrzeba to nie muszą. Niech to radni zdecydować. Jako Burmistrz nie pozwoli na to, żeby majątek w Bielsku Podlaskim niszczył się. Dzięki niektórym ludziom to ten ratusz pozostał w Bielsku Podlaskim, dzięki kierownikowi Rejonu, który był poprzednio, bo tak to już oni by przejęli, Muzeum przejęłoby, a na razie jest to własnością miasta Bielsk Podlaski.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>19</sup> na salę obrad powrócił radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że nie dowiedziała się jednej rzeczy. Uważa, że bezwzględnie, to co powiedział Pan Wiceburmistrz remont powinien odbyć się, bo rzeczywiście jak tam się wchodzi to jest zaduch. Na pewno zgadza się z tym i podpisuje się pod tym dwoma rękami. Jednak chce się zapytać, bo tu była mowa o dwóch różnych celach przeznaczenia sali rajców - jaka jest koncepcja Pana Burmistrza odnośnie tej sali rajców, czy to będzie przeznaczenie muzealne z incydentalnymi uroczystościami w tej sali, czy tam mają odbywać się sesje Rady Miasta? To jest najważniejsze sedno i prosi o odpowiedź.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że przysłuchując się tej dyskusji można byłoby powiedzieć, że chyba część tej dyskusji powinna odbyć się w zaciszu gabinetów, w zaciszu gabinetu Pana Burmistrza, w zaciszu gabinetu Pana Dyrektora, a nie na sali obrad. Tutaj zgadza się ze wszystkimi, każdy ma swoją rację i tej racji jest dużo. Nie ma chyba tutaj dyskusji o tym, czy Muzeum jest potrzebne w Bielsku. Jest potrzebne, ale trzeba wyraźnie powiedzieć, jakie są propozycje dalsze funkcjonowania tego Muzeum. Czy to Muzeum może być w Bielsku w innym miejscu, w innym lokalu, czy nie, czy są jakieś plany w tej sprawie, czy nie? O tym trzeba rozmawiać, musicie Panowie o tym mówić i ewentualnie informować radnych. Osobiście natomiast ubolewa nad inną sprawą, a mianowicie nad tą salą rajców. Czy to nie jest najważniejszy argument ta sala rajców, żeby wyprowadzić Muzeum z ratusza? Mówi o tym dlatego, że bardzo często słyszy na temat tej sali. Sala rajców jest potrzebna przede wszystkim po to, żeby obradować. Obrady Rady Miasta odbywają się najczęściej raz w miesiącu. Salę o innym przeznaczeniu można wykorzystać jako salę rajców, a nie tylko jedno pomieszczenie, które na ogół będzie stało niewykorzystane przez dłuższy okres, a przyjdą raz w miesiącu i odbędą obrady. Jest Biuro Rady w wyremontowanym Urzędzie Miasta, gdzie mogą wiele spraw załatwić i tam załatwiają, a sala rajców jest potrzebna tylko do obrad. W związku z tym uważa, że jest to najmniejszy problem i prosiłby, żeby nie stało się faktem, iż Muzeum zostało wyprowadzone z ratusza, bo

potrzebna jest na gwałt nam sala rajców. Ona jest niepotrzebna i można w każdej innym pomieszczeniu skorzystać do obrad.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>24</sup> na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Dyrektor Muzeum Podlaskiego Andrzej Lechowski** stwierdził, że podziela tutaj zgłaszane uwagi, że ta dyskusja choć go bardzo cieszy, bo dyskutowanie w tak dostojnym gronie o Muzeum jest mu ogromnym zaszczytem, ale już wiele aspektów poruszano w tej dyskusji i mogliby faktycznie nie zaprzętać tym Rady, bo przecież radni mają wiele innych punktów. Nie będzie już odnosił się do wszystkich tutaj poruszonych kwestii, które zgłaszali przedmówcy. W związku z tym, jeżeli czegoś nie dopowie to prosi wybaczyć, ale to nie dlatego, że nie chce, ale żeby oszczędzić państwa czas. Nie przejął się myśląc o niepewnym losie Muzeum w Bielsku Podlaskim. Ta dyskusja w wielu momentach jego w tym utwierdza. Utwierdza jego również to, że roczne terminy podpisywania umowy na użyczenie tego budynku burzą w ogóle jakąkolwiek pracę merytoryczną. Burzą też spokój taki czysto ludzki, jak bowiem pracować w instytucji, która za miesiąc wisi na jednym podpisie, a jak tego podpisu nie będzie? Nie on podpisuje te dokumenty. Wielokrotnie każdego roku pisze po kilka pism z prośbą o podpisanie umowy. Nie jest prawdą i prosi sprawdzić to w dokumentach Panie Burmistrzu, bo nie było nigdy żadnej 10-letniej umowy. Najdłuższy okres umowny to był 5-letni, więc prosi operować precyzyjnymi danymi. Takie rzeczy sprawdza. Zgadza się z tym co powiedziała Pani Przewodnicząca, że tylko dialog, tylko rozmowa może doprowadzić do wyrównania pewnej konfrontacyjnej w tej chwili sytuacji. Zawsze bardzo chciał tej rozmowy z władzami Bielska Podlaskiego. O ostatnią rozmowę z Panem Burmistrzem musiał prosić dwa miesiące. Ta rozmowa odbyła się w lipcu ubiegłego roku i z tej rozmowy też nie dowiedział się o żadnych planach remontowych, o robieniu dokumentacji technicznych. Dialog tak, tylko że dialog szczery, traktujący obydwie strony tej rozmowy jak partnerów, którzy chcą coś zrobić. Z rozmowy z Panem Burmistrzem wyszedł nastawiony niezwykle optymistycznie, dawno tak serdecznie nie rozmawiali z Panem Burmistrzem. Było to w ubiegłym roku. Pan Burmistrz nie pamięta tej rozmowy i na miejscu Pana Burmistrza też wolałby ją zapomnieć. Serdecznie wówczas rozmawiali, Pan Burmistrz zapewniał go, że pomogą, że razem zrobią, a Pan Burmistrz wiedział, że ma już w szufladzie dokumentację robioną, o której w ogóle ani słowa nie powiedział. Po prostu tak się nie robi. Ten dialog jest możliwy, ale trudno czasem go prowadzić.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>27</sup> na salę obrad powrócił radny Marcin Sarnacki oraz radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** zwrócił uwagę, że trzeba byłoby mówić faktami. Dopiero w tym roku były w budżecie środki na opracowanie dokumentacji, więc w tamtym roku co miał Panu Dyrektorowi powiedzieć.

**Dyrektor Muzeum Podlaskiego Andrzej Lechowski** stwierdził, że to, iż Pan planuje. Odpowiadając Panu Radnemu Gołębiowskiemu to wszystkie eksponaty, które zostały na zasadziny Muzeum w 1983 roku przez Towarzystwo do Muzeum przekazane, wszystkie co do jednego są w księgach inwentarzowych Muzeum w Bielsku Podlaskim. Nie ma i nie będzie takiej praktyki, żeby eksponaty, które są nabywane drogą kupna, czy pochodzą z przekazu, czy daru, szły do Białegostoku, czy gdzieś indziej. One stanowią zbiory Muzeum w Bielsku Podlaskim. Te eksponaty są pokazywane. Tu wielokrotnie wspomniano salę rajców. Niestety, wśród tych eksponatów, którymi Muzeum dysponuje nie ma tych, którymi mogliby się szczycić, że jest to wielka historia Ziemi Bielskiej i Bielska Podlaskiego. Te najważniejsze dokumenty są w Archiwum Głównym Akt Dawnych i tam zawsze będą. Wszystkie najważniejsze dotyczące historii Bielska Podlaskiego, czy dokumenty, czy eksponaty znajdują się w innych zbiorach. Stąd też był ten jego zamiar sali rajców, aby pokazać tam te kopie i żeby właśnie zrobić taką salę historii Bielska Podlaskiego, aby bielszczanie mogli w końcu szczycić się, że tak wygląda ich podstawowy dokument, że tu jest bulla papieska, itd. Jeżeli w piśmie, o którym już mówił, z marca tego roku otrzymuje w punkcie 10 zapis dosłownie taki – „Wykonanie projektu wystroju i wyposażenia sali rajców i Urzędu Stanu Cywilnego nawiązujących do stylu ratusza” to jest karykatura tego pomysłu. To nie o to w ogóle tam chodziło. Jeżeli słyszy o lekkiej ścianie, przepierzeniu w tej sali rajców, o której mówili to mówią o kompletnie dwóch różnych rzeczach. Wprowadzanie innych, całkiem obcych funkcji, nie mówi, że niepotrzebnych i łączenie tego w jedno na stosunkowo bardzo małej przestrzeni nikomu nic dobrego nie przyniesie, ani Urzędowi, ani Muzeum. Czytając zapis - „Wykonanie projektu dodatkowej łazienki na pierwszym piętrze” to oprócz tego, że się pyta -

gdzie, to druga rzecz, pyta się - po co? Czy ktoś zwiedzając Muzeum widział przy każdej sali łazienkę? W związku z tym w sposób jednoznaczny, że jest ta łazienka dla interesantów, personelu, urzędników, itd. Na poddaszu ma być urządzenie magazynu i nie było napisane, czy ma być archiwum, czy magazyn Urzędu, pomieszczenia magazynowe. Ingerencja proponowana w ten budynek jest tak daleko idąca, jeżeli chodzi o funkcje. Konserwator nie pozwoli burzyć ścian, bo pierwsza rzecz tam tych ścian nie jest za wiele, a druga rzecz to Konserwator będzie pilnował tych ścian, ale nie o ścianach tutaj mówią. Mówią o funkcjach, co się w tych ścianach ma mieścić, czy Urząd Stanu Cywilnego, czy Muzeum, czy sala rajców ma być atrakcją, czy sala rajców ma być ładną salą Rady Miejskiej? Pan Burmistrz mówi, że będzie tylko ładnie tam, gdzie jest Burmistrza własność. No odrobinę wyobraźni. Wszystkie władze wojewódzkie często państwowe w Białymstoku spotykają się w sali Pałacu Branickich. Ich właścicielem nie jest ani wojewoda, ani marszałek, ani prezydent i nie ma z tego tytułu żadnych niesnasek, a wręcz pomoc miasta w stałym upiększaniu tego miejsca. Tam odbywają się też uroczystości miejskie, uroczyste posiedzenia Rady Miejskiej. Białostocka Rada też nie ma swojej stałej sali, ale nikomu tam do głowy nie przyjdzie, aby w auli Pałacu Branickich nagle zrobić salę posiedzeń Rady Miejskiej, bo to nie o to chodzi. Tak jak nie o to chodziło w tym pomysł, który przedstawiał. Deklaruje chęć współpracy, deklaruje chęć rozmowy, deklaruje nawet w ciszy gabinetów powiedzenie sobie kilku konkretnych słów. Nie chciałby tego robić na forum publicznym z oczywistych względów. Te nawet męskie słowa, jeżeli mają doprowadzić do jakiejś nowej wartości, a nie takiego podszczypywania, to jest do dyspozycji Pana Burmistrza. Liczy też na to, że jeśli zebrani po dzisiejszym posiedzeniu będą łaskawi pomyśleć o tej sali rajców, to jest w końcu dla was, to z pewnym wyprzedzeniem prosi, czy Panią Kierownik Dębowską, czy jego powiadomić i są w stanie zaprezentować ten projekt, o którym tutaj mówili i wysłuchać wtedy argumentów obu stron, jeżeli nadal te argumenty będą aktualne. Prosiłby bardzo Pana Burmistrza mimo, że uważa, iż jest już zbyt późno, ale jednak chciałby zapoznać się, bo i tak może z tym zapoznać się jak będzie chciał, ale chciałby, aby to Pan Burmistrz pokazał mu tę dokumentację techniczną. Chciałby z Panem Burmistrem porozmawiać co będzie dalej, a nie rozmawiać z Panem Skarbnikiem, czy z Panem Wicemarszałkiem. Mówi tylko Panu Burmistrzowi, że jeżeli będą rozmawiali przez pośredników to tak będzie to wyglądało. Proponowałby, żeby ten temat Muzeum chyba na dzisiaj już zamykali, bo być może i emocje zaczną źle podpowiadać. Czy ekspertyzę trzeba zrobić na posadzkę, czy trzeba skuć beton, to przecież nie państwa dzisiejszy problem, a jeżeli jest taka potrzeba to deklaruje, że jest do dyspozycji, czy na posiedzenia komisji, czy prezydium Rady, czy już nie mówiąc, że zaszczytem będzie prezentowanie dalszych planów Muzeum w Bielsku na forum całej Rady.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>32</sup> z sali obrad wyszła Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 10<sup>33</sup> z sali obrad wyszła radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 10<sup>35</sup> na salę obrad powróciła radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 10<sup>36</sup> na salę obrad powróciła Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę, że jeszcze raz przypomina, że jest rozpatrywany temat dotyczący sprawozdania z działalności bielskiego Muzeum i na tym powinni się skupić, a nie sprawy szczegółowe techniczne, które w dużej części odbiegają od tematu. Powiedziano wiele słów na tematy techniczne, a bardzo mało na temat sprawozdania, które jest zasadniczą formą i żeby zakończyć tę sprawę to odda głos Panu Kierownikowi Kazimierzowi Prus i jeszcze z tej strony niech będzie to przybliżone.

**Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Kazimierz Prus** poinformował, że ratusz w Bielsku jest obiektem wyjątkowym we wschodniej części Polski z tego względu, że nawet ratusz w Białymstoku nie jest zachowany w stanie naturalnym, a jest odbudowany. Ratusz w Bielsku jest zachowany w stanie prawie naturalnym i przede wszystkim ratusz został zbudowany dla potrzeb miasta. W ratuszu urzędowały władze miasta, burmistrz miasta. Zamyśl remontu to jest próba jakby przynajmniej w części, w znacznej części przywrócenia tej historycznej funkcji jaką ten ratusz miał i posiada. Po remoncie ratusza, o którym była mowa, w latach 80-tych miasto oddało ratusz w użyczenie bezpłatne Muzeum na umowy 10-letnie. Dopiero umowa wynegocjowana między Panem Burmistrem, a Panem Dyrektorem w obecności Marszałka była zawarta na okres 5-letni. W umowach tych Muzeum zobowiązywało się do wykonywania wszelkich remontów, bieżących i kapitalnych. To co dzisiaj tu się mówi i proponuje to jest w zasadzie próba wrócenia do tego co już było, czyli długoterminowe umowy i Muzeum się zobowiązuje do remontów, i remontów nie wykonuje. Wspólnie z Muzeum dokonują przeglądu stanu technicznego zgodnie z przepisami prawa budowlanego, rocznych i 5-letnich. Z tych przeglądów wynikał zakres prac remontowych. Współpraca wyglądała w ten sposób, że jeśli widzieli, że zakres tych remontów nie jest wykonywany, to na piśmie

przypominano Muzeum o potrzebie dokonywania tych remontów, a od Muzeum odpowiedź była taka, żeby miasto te remonty sfinansowało. Historia ta powtarzała się. Kolejny przegląd stanu technicznego i nic się nie dzieje, pismo z Urzędu Miasta, że należy obowiązki umowne wykonywać, a odpowiedź z Muzeum jest taka, żeby miasto sfinansowało, czy w znacznym stopniu dofinansowało. To co słyszy o sali rajców to jest tym zdumiony, bo w tej umowie 5-letniej zawartej pod patronatem Marszałka było zapisane w taki sposób, że Muzeum salę rajców zaprojektuje, a miasto sfinansuje jej wykonanie. Muzeum sali rajców nie zaprojektowało i miasto nie miało co wykonywać. Też dziwi się słuchając jak Pan Dyrektor zżyma się tutaj na temat zakresu prac remontowych, przecież mógł te remonty przez tyle lat już sam wykonać. Zapewne z naszej strony by tyle słów krytycznych nie padało. Ten zakres remontów, który robią, projektują i planują wynika właśnie z tych wieloletnich przeglądów stanu technicznego. Podłogi, które ugięły się na parterze wyłączyły z użytkowania prawie połowę obiektu. Obiekt ma dwa piętra, parter i piętro, na dole w użytkowaniu jest tylko mała łazienka i recepcja, a reszta nie jest użytkowana. Oczywiście, tak jak Pan Burmistrz Radkiewicz mówił, podłogi są do wymiany, ponieważ legary zostały źle podparte, ugięły się. Nie słyszał, aby można było drzewo wyprostować, legar drewniany, że można go wyprostować, bo jego się nie podeprze i nie wyprostuje się tylko trzeba wymienić na nowe, a przy okazji zrobić także tynki renowacyjne zagrzybione poniżej podłóg, o czym mówił Burmistrz i także dokonać remontu instalacji. Miasto oczywiście do obiektu, z którego nie korzystało dotychczas dofinansowywało, bo remont elewacji zewnętrznej, o czym też Pan Burmistrz mówił został sfinansowany w znacznym stopniu ze środków budżetu miasta. Miasto wykonało ekspertyzy mykologiczne obiektu, ponieważ zawsze leżało to w naszym zainteresowaniu w jakim stanie technicznym jest ten budynek. Wydaje się, że powrót do tego co było to nie ma sensu, bo jeśli wróci się to obiekt będzie pewnie w takim stanie w jakim dotychczas się znajduje. Chciałby także zadać pytanie dla Pana Dyrektora, czy Muzeum może funkcjonować w innym obiekcie na terenie miasta?

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>42</sup> z sali obrad wyszła radna Alla Sosna-Pawluczuk po uprzednim usprawiedliwieniu się u Przewodniczącego RM oraz za jego zgodą, radny Piotr Wawulski oraz Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 10<sup>44</sup> na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 10<sup>48</sup> na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Dyrektor Muzeum Podlaskiego Andrzej Lechowski** stwierdził, że będzie tylko odpowiadał na pytanie, bo rozmowa o legarach jest już chyba mało interesująca. Nie odpowie Panu Kierownikowi na pytanie - czy Muzeum może funkcjonować w innym budynku, bo po pierwsze żadnych tego typu propozycji nie zna. Druga rzecz i dla niego podstawowa to ten obiekt, ratusz w Bielsku jest wpisany tak w tradycję Bielska i w dawną historię oraz współczesną, że wszyscy kojarzą, że jest tam Muzeum i jeśli trzeba go wyremontować to trzeba i Muzeum powinno pozostać w ratuszu, a co na czas remontu to nie odpowie, bo nie ma żadnych propozycji i trudno mu do tego się odnieść.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił się z prośbą o wypowiedzi dotyczące tylko i wyłącznie sprawozdania, bo odbiegli już zasadniczo od tego tematu.

**Radny Ignacy Grzybowski** uważa, że ta dyskusja była potrzebna tylko, że doszli jakby do początku. Bulwersuje go jedna sprawa, bo wiadomo, że Muzeum nie ma pieniędzy i tego remontu głównego nigdy nie zrobi, więc nie żądamy tego. Z kolei nie jest tak, że ten użytkownik niszczy budynek, bo to też tak nie jest. Jednak ta nasza perełka wygląda jak jakiś tylko bursztynek. Musi być przeprowadzony tam remont, itd. bo jest to perła, a nie może wyglądać jak zakurzony bursztynek, więc remont jest potrzebny. Tylko dlaczego teraz, jeżeli mówi się cały czas i myślał, że to Muzeum będzie w ratuszu, ten ratusz będzie odremontowany i będzie tam Muzeum. Natomiast teraz słyszy pytania i Pan Burmistrz Radkiewicz mówił, że może być, Muzeum nikt nie chce likwidować, ale na koniec po długiej mowie powiedział - ale nie musi być w ratuszu. To dlaczego nie powiedzieć – słuchajcie, wy tam nie będziecie. To trzeba otwarcie powiedzieć, a nie prowadzić taką politykę, żeby tak Muzeum zniechęcić, aby sami się wynieśli. Tak nie można. Trzeba odważnie powiedzieć – słuchajcie, wy tam jesteście przez 30 lat i wystarczy wam i nie będziecie, albo powiedzieć, że będzie tam Muzeum i to jest konkretna rozmowa, a nie, że nie likwidujemy Muzeum, to wy nie wiadomo co ubzduralicie. Można jednak zlikwidować Muzeum w ratuszu tak, że oni sami się wyniosą, ale on tego nie chce. Trzeba tu odwagi.

**Radny Igor Łukaszuk** poinformował, że przedłożone sprawozdanie potwierdza jego przekonanie i doświadczenia bardzo pozytywne odnośnie funkcjonowania Muzeum oraz oferty kulturalnej i edukacyjnej Muzeum dla mieszkańców miasta. Trudno też nie odnieść się do tej dyskusji, której cierpliwie przysłuchiwał się przez tak długi okres czasu i doszedł do wniosku, że w tym momencie mają awanturę o kulturę. Smuci go brak transparentnego przedstawienia kompleksowej wizji rozwiązania sytuacji, która teraz jest w Muzeum, bo rozumie, że faktycznie jest konflikt interesów. Nikt wprost nie potrafi, albo nie chce powiedzieć na czym to tak naprawdę do końca polega i jak to ma być rozwiązane. Osobiście nie widzi wizji rozwiązania tej konfliktowej sytuacji. Dostrzega tutaj postawy bardzo ambicjonalne, czyli jest spór, jest moje „ja” w tym sporze i „ja mam wygrać”. Tu nie chodzi o zaspokojenie ambicji poszczególnych osób, tylko chodzi o dobro naszego miasta i prosi o tym pamiętać. Natomiast, jeżeli chodzi o remonty, które mają być dokonywane na rzecz dostosowania obiektu do sali ślubów i sali posiedzeń rajców to, jeśli zostaną pozyskane fundusze zewnętrzne na ten cel, to ten cel będzie tam realizowany, żaden inny. Czy jest potrzeba tworzenia sali rajców po to, żeby sobie zrobić zdjęcie na ładnym tle? Sądzi, że nie. Tyle lat Rada Miasta miała swoje posiedzenia w tej sali i to nie wpływało na jakość merytoryczną funkcjonowania Rady Miasta. Co do zaplecza obsługi Rady Miasta to był wykonywany remont budynku Urzędu Miasta z dużym rozmachem, z dużymi nakładami finansowymi co też odczuli niedawno, bo trzeba było ratować budżet i emitować obligacje. W ramach tego remontu była adaptacja poddasza na rzecz funkcjonowania Biura Obsługi Rady Miasta, więc nie jest zrozumiałe po co, po roku, po dwóch, kolejny obiekt adaptować do tych celów. Kolejna sprawa to sala ślubów. Sala ślubów jest, też jest świeżo odremontowana w budynku Urzędu Miasta. Słucha wszystkiego dookoła, ale nie usłyszał jeszcze tak naprawdę o co w tym do końca chodzi. Podejrzewa o co chodzi tylko chciałby, żeby to padało jasno i głośno, bo jeżeli jako radni mają podejmować jakąś decyzję to nie na podstawie domysłów i przypuszczeń, lecz tylko na podstawie konkretnych deklaracji, które mają być poprzedzone faktycznie rozmowami w węższym gronie, a nie tutaj na tym forum, bo w pewnym momencie już zaczynała się pyskówka, a chyba nie o to chodzi.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że zostało tu już sporo powiedziane, poruszono sprawy techniczne, natomiast odnośnie sprawozdania powiedziano trochę mniej. Jest propozycja, którą zgłosił Pan Radny Łukaszuk, że jest to sprawa rzeczywiście na mniejsze forum i omówienie jej w gabinetach. Poinformował, że na ten moment zamyka dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze „Sprawozdaniem z działalności bielskiego Oddziału Muzeum Podlaskiego za lata 2011-2012” i przyjęła je do wiadomości.** Dodał, że te sukcesy bielskiego Oddziału Muzeum przekładają się tak samo na społeczność naszego miasta, bo społeczność ocenia to bardzo dobrze. Złożył życzenia Pani Kierownik Muzeum, aby tak dalej Muzeum funkcjonowało i jeszcze z dodatkowymi efektami, natomiast Panu Dyrektorowi Lechowskiemu życzy miłego dnia i dobrego samopoczucia. Podziękował Pani Kierownik i Panu Dyrektorowi Muzeum za udział w obradach sesji i ogłosił 5 minut przerwy.

*Przerwa w obradach trwała od godziny 10<sup>56</sup> do godziny 11<sup>06</sup>. Po przerwie, w obradach sesji uczestniczyło 12 radnych.*

## **Ad 5**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że w chwili obecnej, po przerwie w sesji uczestniczy 12 radnych co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może kontynuować obrady. Poinformował, że pkt 5 porządku obrad dotyczy „Informacji z realizacji budżetu miasta za I półrocze 2013 r.” (*informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu, uchwała RIO w sprawie wyrażenia opinii o przedłożonej przez Burmistrza Miasta informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta za I półrocze 2013 r. stanowi załącznik nr 7 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji Rady Miasta *stanowiących załącznik nr 4C do protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta zapoznały się z przedłożoną informacją oraz przyjęły ją do wiadomości. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z „Informacją z realizacji budżetu miasta za I półrocze 2013 r.” i przyjęła ją do wiadomości.**

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11<sup>08</sup> na salę obrad przybyła radna Danuta Karniewicz, radny Mirosław J. Kruszewski, radny Eugeniusz Simoniuk oraz radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Ad 6**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie kierunków polityki społeczno-gospodarczej miasta na 2014 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 4D do protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie kierunków polityki społeczno-gospodarczej miasta na 2014 r.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,  
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XXXVI/230/13**  
**w sprawie kierunków polityki społeczno-gospodarczej miasta na 2014 r.**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu).*

**Ad 7**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu*). Poinformował, że Burmistrz Miasta przedłożył autopoprawkę do projektu uchwały (*projekt uchwały wraz z autopoprawką stanowi załącznik nr 11 do protokołu*). Następnie przedstawił zebranym opinie i wnioski poszczególnych Komisji RM *stanowiące załącznik nr 4E do niniejszego protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje RM pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Autopoprawka Burmistrza Miasta wynika z faktu zgłoszenia przez Dyrektora Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza wniosku o ujęcie w budżecie wydatków na projekt realizowany w całości ze środków Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji - Narodowej Agencji Programu „Uczenie się przez całe życie” Comenius Partnerski Projekt Szkół projektu pn. „Fotografia i kinematografia jako sposób spędzania wolnego czasu”, na rok 2013 planuje się zwiększenie planu dochodów i wydatków budżetu miasta o kwotę 17.650 zł. Projekt uchwały wraz z autopoprawką został dostarczony wszystkim radnym. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r. z autopoprawką Burmistrza Miasta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,  
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XXXVI/231/13**  
**w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r.**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu).*

**Ad 8**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 13 do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie w związku z tym, że Komisje RM nie wypowiedziały się w tej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,  
stosunkiem głosów: za-12, przeciw-0, wstrzymujących się-4, **podjęła**



**Uchwałę Nr XXXVI/232/13**  
**zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia**  
**Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016**  
**wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu).*

**Ad 9**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 15 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM *stanowiących załącznik nr 4F do niniejszego protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje RM pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,  
 stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XXXVI/233/13**  
**w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu**  
**zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 16 do protokołu).*

**Ad 10**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 17 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z opiniami i wnioskami poszczególnych Komisji Rady Miasta. Poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta negatywnie zaopiniowały projekt uchwały (*opinie stanowią załącznik nr 4G do protokołu*). Dodał, że sprawa dotyczy dwóch radnych, w pierwszej kolejności Radnego Jarosława Karola Łąznego oraz Radnego Ignacego Grzybowskiego. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że przyszedł okres niektórych spraw, które sięgają 3 lata temu. Na pewno wszyscy pamiętają jak to było na początku, o podziale przewodniczących i wiceprzewodniczących, przewodniczących komisji. Zrobiła się Rada, która podzieliła naszą Radę na dobrych i wyjętych spod prawa, tak można powiedzieć w nawiasie. Szczególnie ma, po prostu mają taki trochę żal do Koalicji Bielskiej, która widziała samych tu komuchów i widziała samych pisowców, inaczej Kaczyńskich. Dzisiaj przyszedł czas, gdzie wszystko w naszych rękach, ale już nie po raz pierwszy chcą pokazać i postanowić, że tak nie można i nie musi być w Radzie jak do tej pory było. Jest takie przysłowie – on ciebie kamieniem, ty w niego chlebem. Wyszli z tego założenia, że kolegów radnych, kolegę Jarka Łąznego, którego bardzo ceni jako radnego i kolegę Grzybowskiego mimo kontrowersji nieraz, ale myśmy ich nie wybierali tutaj do Rady. W związku z tym postanowili, że radni z klubu SLD i dwóch radnych PiS-u, bo takich jest tylko u nas dwóch, nie będą głosować przeciwko cofnięciu mandatów, choć mogliby to zrobić i pozostawiają to dobrowolnej wierze, jak sumienie mają radni, którzy zasiadają tutaj z własnej woli będą głosować. Jednym słowem na pewno nie zagłosują za wygaśnięciem mandatu.

*O godzinie 11<sup>20</sup> na salę obrad przybyła radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że wysłuchała z uwagą tego co powiedział Pan Radny Simoniuk i chce powiedzieć, że CBA nie podjęło działań bez donosu, bez wiedzy właśnie z grona radnych, czy z Urzędu. W kręgu osób, które mogły donieść o takiej sytuacji, a która jest bardzo kontrowersyjna, są dwie osoby. Nie będzie tu wskazywała palcami, ale myśli, że jeszcze może kolega radny się wypowie. Prosi więc tutaj nie żałować, bo również osobiście myślała również o Panu Radnym. Wracając do tej całej sprawy to orzeczenia w tym temacie są różne, ale sytuacja jaka ma obecnie miejsce jest taka, że

Radny jest członkiem zarządu Klubu TUR, działał społecznie, czyli jakby realizował swoje zamierzenia i był aktywny społecznie w tej działalności sportowej. Orzeczenia sądów administracyjnych w tym zakresie są bardzo różne, ponieważ te stany faktyczne także są różne, a również interpretacja prawna pewnych zdarzeń jest różna. Mówi się powszechnie, że jest jakaś korupcja, a jaka tu może być korupcja skoro radny nie brał za to pieniędzy, brał aktywny udział w tej działalności sportowej, więc ona osobiście nie ma nic i podejrzewa, że wiele osób, które zna to zagadnienie i mieszkańców nie będzie tego potępiała i uważa, że to jest bardzo dobra sprawa. Natomiast cieszy się z tego, że jest możliwość drogi odwoławczej, bo to co teraz Rada będzie robiła to jest pierwszy etap. Czy Rada będzie głosowała za tą uchwałą, czy będzie przeciwko, to będzie możliwość odwołania się osób zainteresowanych, czyli w tym wypadku radnych. W tej sprawie nawet w przypadku takiej opcji, że Rada tej uchwały nie podejmie, a wojewoda z kolei wyda zarządzenie zastępcze w tym temacie to i tak osoby zainteresowane, czyli radni, ale również i Rada będą mogli złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Z kolei od tej decyzji, od orzeczenia WSA, gdyby to było niekorzystne, jeżeli chodzi o tych radnych to będzie możliwe złożenie kasacji do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Taka jest procedura, tak więc to jest początek tej całej drogi, ale przez to wszystko muszą przejść. Natomiast nie będzie się wypowiadała, bo o tym powinny powiedzieć osoby zainteresowane, gdyż są podejrzenia co do pewnych osób i tutaj niestety, ale piłeczka i ruch to był z waszej strony, tak może powiedzieć.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że chce podziękować koledze Radnemu Eugeniuszowi Simoniukowi za gołębie serce. Nie miał pewności jaki będzie wynik głosowania, a teraz jest spokojny, bo podejrzewa w 99%, że nie podejmą jednej i drugiej uchwały w głosowaniu. Dobrze, że kolega Radny czasami okazuje gołębie serce, raz jest jastrzębiem, raz gołębkiem, ale Koalicja Bielska jest stała w uczuciach, o tym chce zapewnić Radnego.

**Radny Mirosław J. Kruszewski** poinformował, że zwraca się do Pani Wiceprzewodniczącej i prosi nie obrażać radnych, a jeżeli ma Pani jakieś insynuacje, podejrzenia to prosi powiedzieć, jeżeli Pani to wie. Sobie nie życzy, żeby na tej sali obrażano radnych.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że została wywołana dyskusja. Abstrahując od tego, co powiedział Radny Eugeniusz Simoniuk, to zgadza się z tym co powiedzieli przedmówcy. Dyspozycja art. 190 ustawy jest prosta, zrozumiała tylko nie może z nią się zgodzić, bo jeżeli nie wybierał kolegów na radnych to dlaczego ma ich tutaj odwoływać. To prawo powinno być zmienione. Powie wprost, że ta ustawa napuszcza jednego radnego na drugiego. Tak być nie powinno. Z prasy brukowej można się dowiedzieć co panowie parlamentarzyści robią choćby, jeżeli chodzi o przestrzeganie prawa o ruchu drogowym. To się słyszy i są oni posłami, i mają profity. Ci dwaj koledzy Radni niezależnie od naszych tutaj wspólnych sprzeczek i poglądów, w dobrej wierze pracowali w zarządzie Klubu Sportowego TUR, nie mieli z tego profitów i ponieśli konsekwencje być może z tej niewiedzy, ale prawo jest prawem. Też apeluje do Pani Przewodniczącej, że jeżeli Pani powiedziała „a” to niech Pani powie „b”, bo jeżeli tutaj wywołana została dyskusja i jest 11 i 10 radnych to każdy z tych 10 jest podejrzany. Pani Przewodnicząca, jeżeli ma wiedzę to niech Pani powie wprost. Jeszcze raz powtórzy, że jeżeli powiedziała Pani „a” to niech Pani powie „b”.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11<sup>27</sup> na salę obrad przybył radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że był trochę zaskoczony słowami Wiceprzewodniczącej. Powie tu w stosunku do siebie. Na niego donosów było niemiara i może sądzić też, że ktoś z tych, czy poprzednich radnych, a to, że nie wypełnił, a to coś innego. Takie były rzeczy. Miał domniemania i nazwiskami jemu rzucano kto to robi, ale czy ktoś usłyszał tutaj, że mówił to ten i ten, jeżeli nie ma faktów, nie ma dowodów. Tak Wiceprzewodnicząca nie powinna robić, a jeżeli Pani to powiedziała to powinna Pani tutaj dziś powiedzieć, że jest podejrzenie na tego i na tego. Pani specjalnie zasiała ziarno nienawiści dzisiaj, że jeden na drugiego będzie się oglądał i będzie się pytał - a może ten, a może ten. Tak się nie postępuje Pani Wiceprzewodnicząca, po prostu to jest nietakt. Co zna o kimś, to zna sobie, a jak coś się mówi to trzeba mówić otwarcie i pełnym tekstem. To po prostu nie przystoi dzisiaj w takiej atmosferze zaczynać głosowanie.

**Radny Jarosław K. Łaźny** stwierdził, że ponieważ sprawa dotyczy jego osoby to chciałby trochę wypowiedzieć się przed głosowaniem. Może na początku taka refleksja, że jak został wybrany radnym to zauważył, że wielu radnych działa aktywnie społecznie nie tylko na sesji Rady. Angażują się w różne sfery

życia kulturalnego, artystycznego, działalność charytatywna, różną. Czytając ustawę o samorządzie gminnym, która mówi, że radny powinien utrzymywać więź z radnymi, z mieszkańcami, współpracować z organizacjami, postanowił i dla siebie znaleźć jakieś inne zajęcie. Wybrał Klub Sportowy, bo jest to trochę jemu bliższe. Statut Klubu określa, co podał w swoich wyjaśnieniach, że Klub opiera swoją działalność na pracy społecznej członków i sympatyków. W związku z tym jest określony cel stowarzyszenia w statucie i ten sam cel został wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego. Określa on, że stowarzyszenie ma na celu wychowanie i podnoszenie sprawności psychofizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych poprzez kulturę fizyczną, udział w krajowej i międzynarodowej wymianie młodzieży i dorosłych oraz krajowych i międzynarodowych imprezach sportowych, tworzenie odpowiednich warunków do uprawiania sportu masowego i wyczynowego przez członków Klubu, przygotowanie członków Klubu do udziału w zawodach sportowych poprzez szkolenie, udział w zawodach, dobór kadry instruktorsko-trenerskiej. Postanowienia Klubu jednoznacznie wskazują, że pełnione funkcje w zarządzie nie są źródłem jakichkolwiek korzyści majątkowych, czy innych korzyści osobistych i mają charakter czysto społeczny. W statucie nie został określony cel zarobkowy działalności. Wszystkie pozyskane środki są przeznaczane na działalność sportową. Podejmowane działania w celu uzyskania przychodów nie mają na celu osiągnięcie zysku. Chciałby też odnieść się do uzasadnienia tej uchwały, w której są stwierdzenia, że wyjaśnieniom, które złożył i które radni otrzymali jako załącznik, ale nie do uchwały tylko do materiałów sesyjnych, nie sposób odmówić spójności, jednakże przytoczone argumenty nie zasługują na uwzględnienie w świetle ugruntowanej linii orzecznictwa. W uzasadnieniu są 3 orzeczenia. Zaintrygowały go te orzeczenia, te tezy orzeczeń i zapoznał się z całymimi tymi wyrokami i co stwierdza – wszystkie 3 podane tezy na potwierdzenie jego winy zostały wydane w zupełnie innych okolicznościach sprawy, w zupełnie innych realiach. W jego ocenie nie przystają one do sytuacji z jaką mają do czynienia. Pierwszy podany wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z czerwca 2011 r. dotyczy sytuacji, gdy stowarzyszenie korzystało z pomieszczeń gminy i te pomieszczenia wynajęło dla innych stowarzyszeń i miało dochody z czynszu. Klub TUR swoich pomieszczeń nikomu nie wynajmuje i dochodów z czynszu nie ma. Tak więc zupełnie dla niego jest niezrozumiałym cytowanie tezy orzeczenia wydanego w zupełnie innych realiach i w innych okolicznościach. Następne cytowane orzeczenie jest to wyrok Sądu Administracyjnego w Kielcach. Jest podana teza szkoda tylko, że nie zawarła się informacja w jakich realiach ten wyrok został wydany. Otóż tym wyrokiem Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kielcach uchylił zarządzenie zastępcze wojewody, a nie uznał winę radnego, więc są tu zupełnie inne realia. Sytuacja była taka, że dotyczyło to radnego, a raczej radnej, która prowadziła szkołę w budynku gminy, czyli stowarzyszenie nie prowadziło działalności gospodarczej, natomiast wystarczającym powodem do oskarżenia było to, że w statucie miało zapisane – „może prowadzić”, więc tak samo jak tutaj. Wojewoda opierając się o te „może” zdecydował o wygaśnięciu mandatu radnego, a Wojewódzki Sąd uchylił to zarządzenie jako niezgodne z prawem. W jego ocenie powoływanie takiego wyroku też delikatnie mówiąc jest niewłaściwe w tej sytuacji. Szkoda, że w tym uzasadnieniu nie ma podanego innego zdania w tym samym wyroku Wojewódzkiego Sądu w Kielcach i pozwole go sobie odczytać - „Zasadniczym celem rozwiązań antykorupcyjnych zawartych w ustawach samorządowych jest wyeliminowanie sytuacji, gdy radny poprzez wykorzystanie funkcji uzyskuje nieuprawnione korzyści dla siebie lub bliskich”. Sytuacji takiej nie było i z tego powodu sąd uchylił zarządzenie wojewody. Trzeci tutaj cytowany wyrok to jest już pełnym jakimś nieporozumieniem, bo jest to podana teza z cytatem. Cytat to rozumie, że jest to wiernie odtworzony fragment uzasadnienia. Wczoraj dwukrotnie czytał ten wyrok sądu w Gdańsku, słowo po słowie. Nie ma takiej tezy, więc, albo to jest nie ten wyrok, albo nie ta teza. W tym momencie w uzasadnieniu uchwały podawanie orzecznictwa sądów administracyjnych zupełnie niepasujących do sytuacji rozpatrywanej w jego ocenie jest niewłaściwe. Ten wyrok WSA w Gdańsku dotyczył sytuacji, gdy klub sportowy pobierał opłaty, bilety za mecze rozgrywane na stadionie. Od początku tej kadencji, od roku 2010 wstęp na mecze jest wolny, Klub nie pobiera żadnych opłat, więc przywoływanie w uzasadnieniu wyroku jego zdaniem raczej dowodzi jego niewinności, a nie winy, bo skoro sąd uznał, że radny jest winny, gdy klub pobiera wstęp za zorganizowane mecze piłkarskie, a TUR takich biletów nie pobiera, więc radny jest niewinny. Chciałby jeszcze odnieść się do powołanej uchwały Sądu Najwyższego. Szkoda, że znalazł uznanie u autora tego uzasadnienia wyrok sprzed 20 lat, bo tak to się ma, a nie znalazło uznania postanowienie sądu sprzed 4 lat, w 2009 roku, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził w swoim postanowieniu i to zacytuje – „W przepisie art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej zamieszczona jest definicja legalna działalności gospodarczej, co oznacza, że powinna być ona traktowana jako powszechnie obowiązujące rozumienie tego pojęcia w polskim systemie prawnym, wiążące zarówno dla ustawodawcy jak organów wykonawczych oraz sądowniczych”. Sąd Najwyższy powiedział wyraźnie, ta definicja w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej powinna być wiążąca i dla organów wykonawczych i sądowniczych. A co ta definicja przedstawia? Odczyta to, jest to jedno zdanie może dość długie, ale jedno następujące zdanie – „Działalnością gospodarczą jest zarobkowa

działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz pozyskiwanie, rozpoznawanie, wydobywanie kopalin ze złóż a także działalność zawodowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły”. Istotne w tej definicji są 3 elementy – zarobkowa działalność wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Sądy administracyjne w ostatnich 2-3 latach rozpatrując podobne sytuacje opierają się o tę definicję działalności gospodarczej, czym się nie zajął ani wnioskodawca o wygaśnięcie jego mandatu, ani również nie ma tego odniesienia w uzasadnieniu uchwały. Co jest najważniejsze, to chciałby tu skrótkowo podać jeden tylko z szeregu wyroków z ostatniego okresu. Jest to wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego ze stycznia tego roku, więc jest w dość niedawnym czasie wydany. Zacytuje go, ponieważ dotyczy praktycznie identycznej sprawy, a mianowicie radnego, który był członkiem stowarzyszenia klubu sportowego. NSA w swoim rozstrzygnięciu uchyliło wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, uchyliło wcześniejsze rozstrzygnięcia wojewody podając w uzasadnieniu i pozwoli to sobie odczytać – „Przepisy ustawy o samorządzie gminnym nie zawierają definicji pojęcia działalności gospodarczej do jakiej odwołuje się art. 24f tej ustawy i w tym zakresie biorąc pod uwagę założenia racjonalności prawodawcy powinny być zastosowane przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Zgodnie z tą ustawą działalnością jest zarobkowa działalność wytwórcza, usługowa wykonywana w sposób organizowany i ciągły. Dla uznania określonej podmiotowo działalności za działalność gospodarczą powinno być zatem łączne zaistnienie trzech cech: zarobkowości, zorganizowania i ciągłości. Brak którejkolwiek z nich oznacza, że dana działalność nie może być zakwalifikowana do kategorii działalności gospodarczej. Działalność gospodarcza z wykorzystaniem mienia gminnego musi być zatem nastawiona na osiągnięcie zysku, w tym przede wszystkim zysku osiąganego z powodu bieżącego wykorzystywania składników mienia. Tym samym tylko prowadzenie tak rozumianej działalności gospodarczej podlegać będzie ograniczeniom określonym w art. 24f ust.1 ustawy o samorządzie gminnym”. Może pozostaną przy tym jednym wyroku i więcej nie będzie tutaj cytował. Uznał za stosowne odnieść się do treści uzasadnienia uchwały, która to treść pozostanie w aktach i więcej jej komentować nie będzie.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11<sup>40</sup> z sali obrad wyszedł radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 11<sup>43</sup> z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 11<sup>45</sup> z sali obrad wyszedł radny Mirosław J. Kruszewski, natomiast na salę obrad powrócił radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Radna Maria Ryżyk** stwierdziła, że po wypowiedzi Pana Radnego Łąznego myśli, że dla wszystkich nasuwa się pytanie, na które chciałaby uzyskać odpowiedź podczas sesji - kto napisał uzasadnienie do uchwały, którą mają zaraz głosować?

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że ta sprawa została opracowana na podstawie pisma przez panią radczynię prawną, bo to było w biurze radcy prawnego, tam była sprawa konsultowana i została sprecyzowana w ten sposób.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** zwróciła uwagę, że w związku z tym, iż ta procedura już się rozpoczęła, dowód jest w sprawie, bo materiał, który został przedstawiony był na Komisjach i on będzie, natomiast podejrzewa, że wojewoda będzie żądał pewnych materiałów, czy to protokół z posiedzenia sesji jako dowód w sprawie, a następnie będzie podejmował decyzję, bądź też nie, w sprawie wygaszenia mandatu. W związku z tym, że tutaj Radny Jarek przedstawił i z jego wypowiedzi wynika, że te orzeczenia, które zostały podane są tutaj niepotrzebne. Z konstrukcji tego uzasadnienia wynika, że najpierw jest informacja o pełnieniu funkcji członka zarządu przez Radnego, później jest podstawa prawna, następnie jest informacja jakie argumenty jako wyjaśnienie w tej sprawie przedstawił Radny Jarek. Zdanie końcowe z tego wyjaśnienia jest takie, że wyjaśnienia zostały poparte przykładami z najnowszego orzecznictwa sądowego w przedmiotowym zakresie, ale tutaj to już nie ma żadnych cytatów tych orzeczeń. W dalszej kolejności są te orzeczenia mówiące jak gdyby o winie i przeciwne temu o czym mówiono, czyli jakby podkreślające winę, a z tego co powiedział Radny Jarek są nieścisłości, bo nie dość, że jest inny numer wyroku, inna teza i z kolei są inne stany faktyczne. W związku z tym ma propozycję i składa wniosek o wykreślenie z uzasadnienia stanowiącego załącznik do uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego treści rozpoczynającej się dwoma akapitami, to jest 4 i 5 akapit na stronie 2 poczynając od słów – „Wyjaśnieniu powyższemu nie sposób odmówić spójności” oraz treści uzasadnienia na stronie 3 aż do pouczenia. Natomiast odnośnie pouczenia to nie ma żadnych uwag. W miejsce wykreślonego tekstu proponuje wstawić następujący tekst – „Wyjaśnieniu powyższemu nie sposób odmówić spójności, należy jednak podkreślić, że orzecznictwo w tym zakresie jest niejednolite. Wynika to przede wszystkim z różnych stanów faktycznych i różnych

interpretacji prawnych. Każda sprawa jest inna i powinna w oparciu o materiał dowodowy podlegać ostatecznie ocenie sądowej” i kolejny akapit byłby o następującej treści – „W związku jednak z wnioskiem CBA z dnia 26 czerwca 2013 roku o wygaszenie mandatu stanowiącym pierwszy etap w sprawie wygaszenia mandatu, Rada Miasta Bielsk Podlaski przystąpiła do procedowania przedmiotowej uchwały i ostatecznie w wyniku głosowania wygasła mandat radnego”. Końcówka tego zdania jest taka, ponieważ ta uchwała jest przygotowana pod to, żeby wygasić mandat, ale wszystko będzie zależało od tego jak radni zagłosują. Uważa, że nie należy cytować tych orzeczeń tylko ująć takie ogólne sformułowania, natomiast treść pouczenia pozostałaby bez zmian. Dodała, że może jeszcze raz przeczytać to co proponuje.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11<sup>47</sup> na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk oraz radny Mirosław J. Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Radny Paweł Miszczuk** stwierdził, że jeżeli chodzi o uzasadnienie to prawdopodobnie tak jak twierdził Radny Łaźny i Pani Zwolińska zacytowane tam orzeczenia są niekoniecznie odpowiednie do tej sprawy i z tym się zgodzi. Chodzi mu tylko o kwestię techniczną, dlatego Rada ma zmieniać treść uzasadnienia do uchwały, bo nie zmienia się treści uchwały, a tylko uzasadnienia szczególnie, że tutaj tę uchwałę do porządku obrad wprowadził Pan Przewodniczący i de facto to jest uzasadnienie Pana Przewodniczącego. Uważa, że to nie będzie skutkowało i nie będzie miało żadnego wpływu na wynik dzisiejszego głosowania, bo czytając wyniki głosowania z Komisji nad projektem uchwały to myśli, że wynik jest wiadomy. Dlatego też nie należy przedłużać, każdy radny ma w tej sprawie określone zdanie i tak się składa, że większość radnych, jeśli nie wszyscy mają spójne zdanie w tej sprawie i należy przystąpić do głosowania. Natomiast uzasadnienie być może wadliwe i nie twierdzi, że nie, bo tutaj myśli, że żaden radny, aż tak dokładnie nie analizował tych wyroków jak Radny Łaźny i na pewno ma rację w tym zakresie. Zresztą to nie zmienia treści uchwały, dlatego proponuje, żeby radny się odniósł do tego, aby przystąpić do głosowania.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że chce, aby w tej sprawie wypowiedział się sam zainteresowany - czy kolega Radny Jarek Łaźny chce, aby ta treść uzasadnienia została zmieniona, czy pozostała taka jaka jest? To jest dowód w sprawie i cała procedura, protokół powinien pójść potem do wojewody. Chciałaby, aby wypowiedział się kolega Radny.

**Radca prawny Joanna Kamińska** poinformowała, że na wstępie rozwieje wszelkie wątpliwości, otóż nie jest autorem tego uzasadnienia co wcale nie znaczy, że je tutaj za chwilę skrytykuje. A jeśli zebrani tego oczekują to taki efekt nie nastąpi. Prosi zwrócić uwagę na treść uchwały. Uchwała jest sformułowana tak jak jest sformułowana i orzecznictwo, które została wybrane jest potwierdzeniem tej tezy. Nie można uzasadniać uchwały o wygaśnięciu mandatu przywołując orzeczenia, które temu przeczą. To jakby sama istota. Uchwała nie stanowi wyrażenia stanowiska radnych. Uchwała dotyczy stwierdzenia wygaśnięcia mandatu, taka jest propozycja i oczywiście wynik głosowania przesądzi, czy radni podzielają stanowisko, czy nie. Natomiast powiedziałyby, że manipulowanie, może to złe słowo, przy tym uzasadnieniu w tym momencie w ogóle mija się z celem z uwagi na to, że konsekwencją sentencji uchwały jest powołanie orzeczeń, które są na poparcie tejże tezy wyrażonej w tej sentencji. Nie można tu było powołać orzeczenia, o którym mówił Pan Radny, tych ostatnich orzeczeń sądów. Przy czym cały czas będzie twierdzić, że one wcale nie są rozbieżne, one dotyczą zupełnie czego innego. W tych ostatnich orzeczeniach Naczelny Sąd Administracyjny dokonuje zważenia tzw. proporcjonalności, proporcjonalności działania, czy zachowania radnego, a skutku jaki wynika z przepisu. Natomiast generalnie w całym orzecznictwie i co do tego też wszyscy są zgodni, to zostało powołane m.in. w tych orzeczeniach, że nieważne jest, czy ta korzyść została osiągnięta, czy nie została osiągnięta, no to zgodnie z intencją ustawodawcy taką nadawało się wykładnię temu artykułowi i ona przez te wszystkie orzeczenia jakby pozostaje taka sama, że ta korzyść, czy radny w efekcie osiągnął korzyść, czy jej nie osiągnął to nie ma znaczenia. Faktycznie ostatnie orzecznictwo próbuje złagodzić efekt tego co wprowadził ustawodawca tym przepisem wążąc jakby to naruszenie w stosunku do skutku i mówią o tym te ostatnie orzeczenia. Na pewno te orzeczenia trzeba mieć na względzie, ale nie w przypadku podejmowania, czy składania projektu uchwały o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu. Nie można też zmienić końcówki tego uzasadnienia na proponowaną przez Panią Przewodniczącą dlatego, że uchwała tego typu ma charakter deklaratoryjny i stwierdza tylko to co już nastąpiło. W związku z tym nie mówi się o wygaśnięciu mandatu, a mówi się o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu. Mimo tego, że nie była autorką to będzie bronić dobrego imienia osoby, która sporządziła to uzasadnienie. Prosi zrozumieć, że uzasadnienie nie może odbiegać od uchwały. Generalnie nie ma żadnych przeszkód, aby potem w tym postępowaniu, bo wojewoda w swoim piśmie też wyraził już swoją opinię, więc zapewne pójdzie dalej, ale wtedy nie ma przeszkód, żeby też zostało

wyrażone stanowisko radnych i radnych osobiście zainteresowanych z przywołaniem tego orzecznictwa, które przeczy tejże tezie i generalnie legnie u podstaw decyzji radnych w tej sprawie.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** podziękował Pani Radczynie za bardziej szerokie wyjaśnienia tej sprawy.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że nigdy w życiu przeze niego nikt nie znalazł się w sądzie, ani nigdy nie doniósł na nikogo do CBA, ale widocznie są jeszcze tacy, jeszcze z dawnej epoki i zależy im na takim donosicielstwie. Już Radny Jarek wyjaśniał tutaj te sprawy prawne. Myśli, że prawo powinno służyć ludziom, ale to prawo to jest taki haczyk. Jest tak, jakby do sklepu były szeroko otwarte drzwi i gdzieś na górze małymi literami byłoby napisane – „nie wchodzić” i jak ktoś wszedł to już jest złodziejem, bo wszedł. Podobna sytuacja jest u nas. Gdy prosili go, aby zgodził się pracować w zarządzie, aby pomógł tym młodym ludziom, bo wiadomo, że lepiej niech zajmują się sportem niż mają stać pod budką z piwem, więc zgodził się pracować w tym zarządzie i pytał jeszcze wtedy, czy jest jakaś działalność gospodarcza. Odnosnie tej działalności gospodarczej to koledzy z zarządu mówili, że nie sprzedają biletów, żadnych dokumentów finansowych nie będzie podpisywał, a po prostu swoją osobą, aby pomógł, swój czas poświęcił, żeby pomógł, postarał się o sponsorów, żeby na statutową działalność ci ludzie mieli, na bilety, bo tam jest naprawdę biednie. To nie jest zarobek, a te pieniądze idą na działalność statutową i w tym wypadku się zgodził. W ogóle nie czuje się, żeby złamał prawo. Naprawdę to jest jakieś kuriozum. I jeszcze jedna sprawa to ten haczyk. To jest takie prawo i niby jest państwo prawa, a ten haczyk to jest dla ludzi uczciwych, aktywnych, prawdomównych, żeby można było jemu - jeżeli za dużo mówisz prawdę, albo za dużo niezależny jesteś, jeżeli jesteś za dużo niezależny, masz swoje myśli to długo nie pociągniesz i jest haczyk na ciebie. Na tym polega takie prawo. Wiadomo zresztą, jeśli chodzi o te sądy to u nas są podobne sytuacje i jeden sędzia traktuje jako przestępstwo, korupcję wielką, a drugi uniewinnia. Takie mają państwo, takie mają prawo w Polsce niestety. Osobiście czuje się dumny, że jest teraz trzecia liga, że jakąś tam kropelkę może pomógł, może choć małą kroplę. Cieszy się z tego, że jest trzecia liga, bo naprawdę przez sport wychowują młodzież, ale to jest jakby inna sprawa. Mówi jeszcze raz, że w ogóle to, iż Rada głosuje nad tym to już jest jakieś kuriozum. Co to za prawo, po co ta Rada głosuje? Radni nie wybierają i teraz Rada ma zadecydować, czy ten radny będzie, czy nie. Jednak ustawodawca też po coś to zostawił. Uważa, że zostawił to po to, żeby takich radnych, którzy są niezależni, którzy narażają się większości Rady, którzy narażają się nieraz decydentom, żeby ich eliminować i po to ten haczyk. To jest jego zdanie, bo po co ta Rada ma głosować. Radni mogą odwołać, itd. a przecież nikt z radnych jego nie wybierał i teraz mogą odwołać. Chociaż wie i liczy, że tu większość naszych radnych jest mądrych, ale ustawodawca tak to opracował. Nie chce tutaj się odwoływać, bo już dokładnie Radny Jarek tu przekazał, ale wydaje mu się, że uzasadnienie, które tu jest, to nie wie, nie jest prawnikiem, ale te uzasadnienie do projektu uchwały pójdzie do wojewody, czy nie pójdzie? Broni się przed tym, bo z tym uzasadnieniem się nie zgadza, ponieważ te uzasadnienie nie jest do nich, tak jak Radny Jarek to mówił w ogóle jest niewłaściwe. Nie zgadza się z tym uzasadnieniem i jeżeli to uzasadnienie ma iść to jest za tym wnioskiem, które postawiła Pani Zwolińska, jeżeli to ma być i coś pomóc.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że wypowiedź Radnego Grzybowskiego trochę go rozśmieszyła, bo przed głosowaniem Pan Radny mówi takie rzeczy nie do przyjęcia. Rozumie to, że Pan Radny mówił od serca tylko, że Pan Radny powiedział, że większość radnych jest mądrych a reszta, to chce zapytać Pana o jakim ilorazie inteligencji? Niech Pan to powie.

**Radna Maria Ryżyk** poinformowała, że chce bardzo podziękować Pani Radczynie za wyjaśnienie i zwrócić honor, bo faktycznie byłoby śmieszne, gdyby była uchwała, którą mają zaraz głosować odwołująca radnych, a argumenty uzasadniające były takie jak przytoczył Pan Radny Jarosław Łaźny, absolutnie odmienne. Wobec tego nasze głosowanie w tej chwili nad tą uchwałą, przeciwko tej uchwale będzie jednocześnie głosowaniem wyrażonym przeciwko temu uzasadnieniu.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że wydawało się, że już wszystko będzie, że przejdą do głosowania i po całej dyskusji. Nie, tak nie jest i przecież właśnie sami radni zainteresowani zaczynają temu przeczyć. Wiadomo, że ta ustawa jest robiona na kolanie, w powijakach, ale tu są mocne argumenty też i za. Ustawa mówi jednoznacznie, że radny nie ma prawa korzystać z mienia komunalnego, a takim jest. Radny nie ma prawa m.in. przydzielać środków, którym zarządza, a takim jest. Naprawdę, po prostu sami wywołujecie wilka z lasu, a później mówicie – a czemu to tak. Po co ta dyskusja? Przecież wiadomo o tym, że w większości w 99% wojewoda uchylił mandat. Jeden dobry warunek, że kiedy Radni dowiedzieli się,



że ABW wacha to złożyli mandat z zarządu i to dobrze, bo to zabezpiecza przed następnymi wyborami, a gdyby tego nie zrobili to nie mieliby prawa już startować w następnych wyborach. Nie wszyscy radni wygrywają w NSA, ale większość. W większości tak jest. Jest tu przykład Narewki, Siemiatycz, Hajnówki. W Narewce stracił mandat, niestety, w Hajnówce Przewodniczący Saczko stracił i NSA nic nie zrobiło. Tutaj wy po prostu, aż na kolana stajecie - weźcie zgłoszycie inaczej, naróbcie bałaganu. No po co to jest potrzebne? Radny Łażny ładnie uzasadnił i zamknijmy to. Nie, dalej to jest i dalej. Tego czasami nie rozumie.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że złożyła wniosek i swoją decyzję o ewentualnym wycofaniu tego wniosku uzależnia od wypowiedzi Radnego Jarka Łażnego. To jest jedna kwestia. Natomiast chce powiedzieć Panu Radnemu, że każda sprawa jest indywidualna, więc dobrze, że jest ta droga sądowa odwoławcza. Nie wiadomo jakie argumenty miała tamta strona i nie można mówić, że każda sprawa jest do przegrania. Po prostu jedną sprawę się wygrywa, drugą się przegrywa. Pan Radny nie jest wyrocznią, a poza tym nawet gdyby radni zagłosowali przeciwko to i tak jest droga odwoławcza uruchomiona. Natomiast wydaje się jej, że jakaś solidarność radnych właśnie przeciwko takiej interpretacji, przeciwko takiemu prawu powinna być wśród radnych, żeby zagłosować przeciwko tej uchwale. Jeszcze raz podkreśla, niech Radny Jarek Łażny wypowie się, czy chce, aby ten jej wniosek był głosowany, czy nie. Uzależnia to od wypowiedzi Radnego.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że jeszcze chce powiedzieć jak to w ogóle odbywało się, bo jeżeli w państwie, w którym naprawdę jest korupcja gdzieś na górze, dwa dni dzwoni jedna osoba, umawia, drugi dzień, przyjeżdżają samochodem tu do Bielska, do Urzędu Miasta dwóch oficerów śledczych, sadzają, mikrofon, nagrywają jak przestępcę jakiegoś i jadą dobrym samochodem, palą paliwo, jeden dzień, potem drugi dzień, no to on tego nie rozumie. To pyta się, czy te CBA nie ma ważniejszych spraw do roboty? Oni wiedzą, że jest niewinien, już wiedzą jak przesłuchują i taka jest prawda. A po co żeście przyjechali - bo tu nas przełożeni przysłali. To teraz jaki jest to koszt państwa? To jest przecież chore państwo naprawdę i nie boi się tego mówić. W jednym miejscu ktoś bierze pieniądze i jego nie odwołują, pieniądze bierze konkretne i nie będzie tutaj nazwiskami operował, natomiast w drugim miejscu, w Hajnówce, gdzie jest podobna sytuacja nic nie bierze, społecznie udziela się i odwołują. To jest państwo prawa? Wszystko można i takie haczyki podawali, radny może odwołać, wojewoda kogo chce to odwoła. To wszystko jest chore.

**Radna Maria Ryżyk** uważa, że należy przegłosować tę uchwałę i później tak jak powiedziała radczyni prawna, żeby od Rady Miasta wyszło oświadczenie do wojewody z tymi uzasadnieniami m.in. które zacytował Pan Jarosław Łażny. Myśli, że takie oświadczenie będzie chyba sensowne zamiast w tej chwili dodawać coś, czy odejmować od tego uzasadnienia, któremu są przeciwni i osobiście też jest przeciwna temu uzasadnieniu.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** zwrócił uwagę, że trzeba głosować, a jeśli uchwała zostanie odrzucona to ona nigdzie nie pójdzie.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że chodzi o to, że jest zgłoszony wniosek przez Panią Wiceprzewodniczącą Rady.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że wobec tego wycofuje swój wniosek. Radny Jarosław nie wypowiada się w tym temacie, więc trudno. Ma nadzieję, że argumenty potem będą odpowiednio użyte w skardze.

**Radna Maria Ryżyk** zwróciła uwagę, że faktycznie nasuwa się takie stwierdzenie, że ustawa która jest sprawcą tego wszystkiego zabrania radnym działalności społecznej. Uważa, że jest to naprawdę tragiczny punkt prawa polskiego.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** podziękował za to stwierdzenie. Zgadzają się z Panią Radną, jeśli chodzi o ocenę tej sprawy. Poinformował, że w związku z tym, iż nie ma więcej chętnych do zabrania głosu to zamyka dyskusję. Podał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnego Jarosława K. Łażnego.

*O godzinie 12<sup>14</sup> z sali obrad wyszedł radny Jarosław K. Łażny i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za podjęciem uchwały-0, przeciw-17, wstrzymujących się-0, **nie podjęła uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że Rada Miasta nie podjęła uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnego Jarosława K. Łażnego.

*O godzinie 12<sup>15</sup> z sali obrad wyszedł radny Ignacy Grzybowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

#### **Ad 11**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego, w tym przypadku Ignacego Grzybowskiego (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 18 do protokołu, opinie Komisji stanowi załącznik nr 4H do protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnego Ignacego Grzybowskiego.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów: za podjęciem uchwały-0, przeciw-16, wstrzymujących się-0, **nie podjęła uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że Rada Miasta nie podjęła uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnego Ignacego Grzybowskiego.

#### **Ad 12**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym od 20 sierpnia do 16 września 2013 r. (***sprawozdanie stanowi załącznik nr 19 do protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym i przyjęła je do wiadomości.**

*O godzinie 12<sup>17</sup> z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.*

#### **Ad 13**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że pkt 13 porządku obrad to - Interpelacje i zapytania radnych. Poprosił chętnych do zabrania głosu.

**Radny Jarosław Borowski** zwrócił uwagę, że w dniu 30 kwietnia Rada Miasta w głosowaniu jawnym w obecności 16 radnych stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-0, przyjęła wniosek o podjęcie działań i przeprowadzenie stosownych analiz z uwzględnieniem Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz aktualnego stanu zagospodarowania terenu w celu oceny możliwości ewentualnego podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów tzw. tej potencjalnej świnia. Minęło prawie 5 miesięcy i chce się dowiedzieć co Urząd Miasta z tym wnioskiem Rady Miasta do tej pory zrobił.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>18</sup> z sali obrad wyszedł radny Paweł Miszczuk oraz radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.*

**Radny Leszek Aleksiejuk** zwrócił się z pytaniem - jaki jest w tej chwili przygotowywany, bądź już złożony wniosek w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych na rok 2014?

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poinformował, że przystępują do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

#### **Ad 14**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że punkt 14 porządku obrad to – „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski”. Stwierdził, że zanim otworzy dyskusję na ten temat to przedstawi sprawy zgłoszone na posiedzeniach Komisji. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej, Zastępca Przewodniczącego Komisji Paweł Miszczuk zwrócił uwagę na temat odbioru odpadów zielonych z gospodarstw jednorodzinnych, a mianowicie zgodnie z zawartą umową oraz warunkami przetargowymi ostatnio odbiór tego typu odpadów odbywa się w sierpniu podczas tego odbioru zostały przekazane worki mieszkańcom, jednak poinformowano mieszkańców, iż kolejny odbiór tego typu odpadów będzie wiosną następnego roku i wnosi o wyjaśnienie tej sprawy oraz podjęcie działań zmierzających ku racjonalnemu rozwiązaniu zaistniałej sytuacji. Burmistrz Miasta odnosząc się do zgłoszonego wniosku poinformował, że odpowiedź w powyższej sprawie zostanie udzielona w późniejszym terminie, po przeprowadzeniu rozmów z wykonawcą usługi odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych. Ponadto Komisja Finansów zgłosiła wniosek, aby w przypadku zagranicznych bądź krajowych podróży służbowych radnych procedura postępowania była następująca:

1. Burmistrz Miasta informuje Przewodniczącego Rady o możliwości i potrzebie wyjazdu radnych w podróż służbową, a następnie
2. Przewodniczący Rady informuje pisemnie lub w innej formie wszystkich radnych za pośrednictwem pracowników Referatu Obsługi Burmistrza i Rady Miasta o ww. możliwości wyjazdu prosząc o odpowiedź zwrotną w tej sprawie,
3. Po otrzymaniu odpowiedzi od wszystkich radnych Przewodniczący Rady podejmuje w ww. sprawie decyzję o skierowaniu radnego lub radnych w podróż służbową i jednocześnie podpisuje delegację w sprawie wyjazdu.

*(wnioski zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowią załącznik nr 41 do protokołu).* Otworzył dyskusję i poinformował, że w związku z tym, iż jest wniosek Komisji Finansów to podda ten wniosek pod głosowanie.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>19</sup> z sali obrad wyszedł radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 12 radnych.*

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że co prawda nie dotyczy to jego tak bardzo, ale potem dziwią się, że takie jest prawo i takie są wymagania. Patrząc na ten wniosek to tutaj jest zapis – „Burmistrz informuje Przewodniczącego Rady” to z tym nie ma problemu i jeżeli zaproszenie przysyłają to je przekazuje. Jest też zapis – „o możliwości i potrzebie”. A co będzie tutaj informował o potrzebie? Uważa przecież, że radni powinni jeździć, nawiązywać kontakty, aby dowiedzieć się jak tam jest, jak jest tu. Następnie jest zapis – „Przewodniczący Rady informuje pisemnie lub w innej formie wszystkich radnych za pośrednictwem pracowników Referatu Obsługi Burmistrza i Rady Miasta o wyżej wymienionej możliwości wyjazdu prosząc o odpowiedź zwrotną w tej sprawie. Po otrzymaniu odpowiedzi od wszystkich radnych Przewodniczący Rady podejmuje w ww. sprawie decyzję o skierowaniu radnego lub radnych w podróż służbową i jednocześnie podpisuje delegację”. To nie jest jego sprawa i to może być. Obecnie jest wyjazd do Rumunii do miasta Calarasi, gdzie odbędzie się forum ekonomiczne. Będą tam przedsiębiorcy i z naszego miasta jadą przedstawiciele z „Polbudu”, z dwóch firm oraz Radny Sarnacki. Nie wie, czy Radny tam pracuje, czy nie pracuje, bo to go nie obchodzi i nie interesuje. W każdym bądź razie Radny zgłosił się, że chcą oni przedstawić tam wiatraki, drzwi, okna, itd. Po prostu dla niego jest to dodatkowa robota. Takie jest jego zdanie. Nie jest temu przeciwny tylko patrząc na to wszystko to myśli, że jest to demokracja do szczęścia taki obieg dokumentów i jeszcze wszyscy mają pisać, odpowiadać itd, więc przejdzie miesiąc lub dwa i nikt nigdzie nie pojedzie.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>23</sup> na salę obrad powrócił radny Ignacy Grzybowski, radny Marcin Sarnacki oraz radny Jarosław K. Łaźny i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.*

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że problem pojawił się w związku z Panem Sarnackim. Chce powiedzieć, że Rada ma 21 radnych. W związku z tym, jeżeli Pan Burmistrz otrzymuje taką informację i zaprasza przedsiębiorców do wyjazdu do Rumunii, to też uważa, że radni powinni uczestniczyć w takich wyjazdach, ale Pan Burmistrz może podejmować decyzje w zakresie swoich

urzędników, czy też ewentualnie ładnie zrobił, bo wysłał informacje do przedsiębiorców, ale powinien również w ramach tej współpracy powiadomić Przewodniczącego. Natomiast Przewodniczący ma nie jednego radnego, lecz ma 21 radnych. W związku z tym zaproponowała taką formę jaka powinna być demokratycznie. Może być to forma pisemna, może to być telefon wykonany, ale żeby każdy radny miał informację, że coś takiego jest. Natomiast tutaj sytuacja wyglądała następująco – była sesja nadzwyczajna, były głosowane uchwały w sprawie obligacji. Tego samego dnia przyszedł Radny Sarnacki do Przewodniczącego z delegacją, że jedzie. W związku z tym pojawia się pytanie - w jakim charakterze, jakim jest on ekspertem? Skoro jest potrzeba ekonomiczna to Pan Radny chyba ekonomistą nie jest, a powiedziałaby, że bardziej artystą, bo z tej dziedziny, z tej strony zna Radnego Sarnackiego. Jednak pomijając już te uszczypliwości to chciałaby powiedzieć, że jest 21 radnych i należałoby to w taki sposób załatwiać. Gdyby nie byłoby takiego precedensu, że przychodzi jeden radny i już od razu po nagrodę, po delegację, bo przecież wiadomo, że się płaci z pieniędzy publicznych z rozdziału Rady. A może ktoś też chciałby jechać, czy może Pan Grzybowski, czy Pan Borowski, czy Pani Krystyna, czy ktoś inny i jeśli taka odpowiedź od innych radnych byłaby negatywna, że radny nie będzie brał udziału w takiej delegacji, bo po prostu nie chce, czy nie mam czasu, czy z innych przyczyn. Pan Burmistrz też mówi nieraz, że radni nie chcą brać udziału w takich wyjazdach z różnych powodów, osobistych, zawodowych, to różnie bywa. Jednak to nie może być w taki sposób, że przychodzi radny i on już jest wytypowany, jest wskazany, namaszczone, tylko nie wiadomo przez kogo.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że zanim udzieli głosu Radnemu Sarnackiemu to chce tu troszeczkę sprostować dlatego, że otrzymał delegację Pana Sarnackiego do podpisu wcześniej zanim Pan Sarnacki z nim się skontaktował. Nie wiedział o co chodzi i w związku z tym poprosił Panią Kierownik Biura Rady, aby poinformowała Pana Sarnackiego, żeby przybliżył mu tę sprawę, bo chodziło o pewne wyjaśnienie. Nie będzie podpisywał czegoś, czego nie wie. Być może to jest konsekwencją tego, żeby to jakoś unormować, bo rzeczywiście jest 21 radnych i może ktoś jeszcze jest tym zainteresowany, może też jakiś przedsiębiorca. Jest to pewna forma regulacji.

*O godzinie 12<sup>28</sup> z sali obrad wyszła radna Krystyna Mańko i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.*

**Radny Marcin Sarnacki** stwierdził, że jest mu niezmiernie miło, że Pani Bożena traktuje go jako artystę, bo to jest wręcz komplement w tym przypadku. Szkoda że nie traktowała go przynajmniej przy wyborach poprzednich, zaraz jak zawiązywały się koalicje, układy, itd. i wtedy nie traktowała go jako artystę tylko traktowała rękę do głosowania za tym, żeby w prezydium siedziały te a nie inne osoby. Wracając do meritum sprawy, jeśli chodzi o wyjazd to Pan Przewodniczący znał jego wyjaśnienia dlaczego tam pojechał. Czy to się zgadza Pani Przewodniczący, czy jasno i obrazowo to wytłumaczył?

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że tak, dzień później oczywiście tak.

**Radny Marcin Sarnacki** stwierdził, że jeśli chodzi o to, czy z namaszczenia, to nie, bo jeśli chodzi dodatkowo o przepływ informacji to radny nie jest to tylko osoba, która przychodzi tylko na sesję, czy komisje, a tylko osoba, która interesuje się mieszkańcami i tym co dzieje się w Urzędzie Miasta. Często bywa w Urzędzie i interesuje go to co się dzieje, toteż wiedział o takim wyjeździe. Widocznie ktoś inny nie interesował się tą sprawą. To jest jedna rzecz, a druga sprawa to jak były delegacje miast partnerskich m.in z Rumunii w maju podczas Dni Bielska to rozmawiał na temat możliwości inwestowania przez polskich przedsiębiorców w Rumunii i taka okazja się nadarzyła. To, że akurat wie, iż firma „Polbud” produkuje wiatraki i Rumunia, jeżeli Pani Przewodnicząca nie wie, jest najbardziej wietrznym krajem w Europie, więc jest możliwość zbytu tam tejsze technologii, a co za tym idzie stworzenia nowych miejsc pracy w Bielsku Podlaskim. Stąd też jego rozmowa dotyczyła tego wyjazdu m.in z Panem Burmistrzem jak również z Panem Przewodniczącym, który tę delegację do tego kraju mu wystawił. To jest całe wytłumaczenie tej sprawy, ale jest mu bardzo miło, że jego nazwisko tak często pada na Komisji Finansów i dzięki jemu Pan Przewodniczący za Pani pośrednictwem ma decydować kto będzie jeździł na takie delegacje. Dziękuje bardzo i to nie były złośliwości.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>29</sup> na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.*

**Radna Danuta Karniewicz** zwróciła uwagę na to, czy jest tajemnicą kto jeździł, bo z tego wynika, że dopiero Pan Sarnacki jedzie i jest taka wielka afera. W związku z tym chce zapytać - ilu radnych jeździło na takie wyjazdy i czy też byli jako eksperci?

**Radna Maria Ryżyk** stwierdziła, że nie interesuje ją ilu radnych jeździło i gdzie jeździło, ale faktycznie nie ma procedur wyjazdów radnych. Takie procedury trzeba opracować i niepotrzebne są te osobiste wędrówki. Uważa, że one w tej chwili są niepotrzebne i nie powinni dotykać tych radnych, którzy jeździli, ponieważ nie było żadnych procedur i jeździli oni zgodnie z tym jak można było jeździć. W tej chwili wyjazd Pana Sarnackiego w sumie nie wie, czy jest z „Polbudu”, czy z Urzędu Miasta, ale jest tylko pretekstem do tego, żeby takie procedury funkcjonowały przy Radzie Miasta. Sądzi, że powinni opracować je może bardziej szczegółowo, czy bardziej je przemyśleć niż tak jak było na Komisji Finansów, że był wniosek i został on przegłosowany, być może za szybko. Może trzeba przygotować coś bardziej konkretnego na następną sesję i zastanowić się nad tym jak to faktycznie powinno wyglądać, aby te procedury były jasne dla wszystkich.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że przy dobrej, zdrowej współpracy sprawa jest bardzo prosta i jasna. Pan Burmistrz organizuje wyjazdy do miast partnerskich i przed każdym wyjazdem, albo przed którym uważa, informuje Pana Przewodniczącego, że rezerwuje dla radnych 1, czy 2 miejsca, czy 0 miejsc, a Pan Przewodniczący w sposób ustalony przez siebie uzgadnia kto bierze udział w tym wyjeździe i kieruje wyjeżdżającego podpisując delegację, bo tylko on do tego jest uprawniony. Takie rozwiązanie jest proste, bez zbędnych procedur i tak powinno być, a czy tak jest, czy będzie, to oceńcie państwo sami.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>32</sup> na salę obrad powróciła radna Krystyna Mańko i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę, że rozwinęła się dyskusja na temat wyjazdów służbowych. Uważa, że Pan Przewodniczący jako Burmistrz I kadencji z obecnym Burmistrzem znajdują wspólny język i ten problem rozwiązują. Oczywiście radni powinni o tym wiedzieć, natomiast społeczeństwo może to najmniej interesuje i chce tu powiedzieć o sprawach przyziemnych, które interesują społeczeństwo. Myśli, że tu żaden problem i jeśli jest ktoś chętny to zgłasza taką potrzebę tym bardziej, że Rada podejmowała uchwałę w sprawie zawarcia umów partnerskich z poszczególnymi miastami. Poza tym nie wszyscy radni mają takie możliwości. Myśli, że tutaj tylko porozumienie między Przewodniczącym i Burmistrzem tę sprawę rozwiąże. Natomiast chciałby powiedzieć tu o tym, co interesuje najbardziej ludzi i zadaje pytanie w tej sprawie, którą poruszył na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej Pan Paweł Miszczuk i również on też zabierał tam głos. Chodzi o sprawę odpadów zielonych, które były odbierane w miesiącu lipcu i sierpniu. Ta sprawa przewinęła się przez jego dyżur radnego. To prawda, że ten pan, który był u niego na dyżurze jeszcze dwukrotnie z nim się kontaktował. Ten pan często odwiedza Urząd Miasta, ale czyni to w trosce o drzewa i w trosce o porządek. Jest to pan w starszym, podeszłym już wieku i jego nazwisko jest znane Pani Sekretarz i w Biurze Rady. Jest tu pewien problem. Chce powiedzieć jedną rzecz, że pewne zachowania są niestosowne. Jeżeli została podjęta uchwała w sprawie odpłatności za wywóz odpadów takich, czy innych to ten ciężar spoczywa na gminie i gmina powinna ten problem rozwiązać. Nie są winni radni, że w harmonogramie ustalono odbiór w lipcu i w sierpniu, a tak o tym się mówi, albo mówi się zainteresowanemu – to zapłać 20 zł więcej i odwieź na ul. Wschodnią, czy gdzieś indziej. Nie można tak mówić, że to Rada. Rada oczywiście przyjęła częstotliwość odbioru odpadów, ale harmonogram ustalał ktoś inny. W miesiącu lipcu i sierpniu tak jak mówił zainteresowany obywatel miasta, można było wysuszyć trawę i wielu suszyło, bo z tej trawy co skosi się to jest garstka, później koszyk tego suchego, natomiast teraz tak się nie da, bo to wszystko się kisi. A co mają zrobić ludzie, którzy mają drzewa w pasach drogowych i te liście lecą na ich posesje? Mówią oni, że ze swojej posesji sprzątaj, ale jest obowiązek sprzątania od krawężnika do swojej posesji i co ci ludzie mają zrobić z tymi liśćmi. Mówią też, że nie dostarczają im worków i kazać wieźć na ul. Wschodnią. Ten człowiek powiedział, że zlikwidował samochód, bo już nie może jeździć i mieszka z żoną w podeszłym wieku. Problem trzeba rozwiązać. Ten Pan mówił to w imieniu sąsiadów z ulicy Sportowej i Orzeszkowej, bo tam jest dużo tych drzew. Trudno się tych drzew pozbyć, ponieważ one stanowią wizytówkę miasta. Ten człowiek powiedział, że interweniował w ubiegłym roku u Burmistrza i została podstawiona przyczepa. Trzy przyczepy zostały wówczas wywiezione w obrębie tego skrzyżowania. Było działanie Burmistrza w tym zakresie. Ten problem trzeba rozwiązać, trzeba tak ustalić harmonogram, żeby była możliwość odbioru w miesiącu wrześniu, czy w październiku. Natomiast teraz jest problem nierozwiązany.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>36</sup> na salę obrad powrócił radny Paweł Miszczuk oraz radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że odniesie się jeszcze do pierwszej sprawy, a później do tego co poruszył Pan Mirosław Gołębiowski. Odnosnie pierwszej kwestii to cieszy się bardzo, że temat się pojawił, bo nie wiedziała jak to rozpocząć. To co było do tej pory praktykowane to było w sposób niedemokratyczny i na zasadzie kupowania ludzi. To nie może tak być, natomiast jeżeli chodzi o procedury to muszą one mieć podstawę prawną, a nie ma takiego przepisu na podstawie którego Rada mogłaby opracować te procedury. Można zgłosić wniosek i dlatego ten wniosek składa jakby sygnalizując to, że dzieje się niedobrze. Może są jakieś uszczypliwości emocjonalne, itd., ale problem występuje. Zgadza się również z takim twierdzeniem, że w normalnej sytuacji byłoby oczywiste. Każdy ma podział swoich kompetencji, Burmistrz zarządza jako kierownik jednostki Urzędem, a tutaj z kolei Przewodniczący jest odpowiedzialny za Radę. Może powiedzieć jako jedna z tych 21 radnych, dlaczego nie została powiadomiona, a może by skorzystała, bo nie może powiedzieć, jest ekonomistą, jest prawnikiem i coś jeszcze.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** zwrócił uwagę, że ma Pani jeszcze szansę pojechać.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że nawet nie miała takiej informacji i to nie o to chodzi Panie Burmistrzu. Jaki problem powiedzieć do Przewodniczącego, że jest wyjazd i może ktoś z radnych będzie chciał pojechać. Dobrze by było, aby przy tej analizie brano pod uwagę kompetencje. Nie sądzi, aby ktoś chciał jechać, ale chodzi tu o samą rzecz. To jest jedna kwestia. Wniosek jest i trzeba będzie go głosować. Ona po prostu ten problem sygnalizuję, bo jest pewien kłopot, a prawnie nie da się tego unormować. Powiedzialaby, że są to normalne stosunki międzyludzkie i zawodowe. Natomiast odnosząc się do wypowiedzi Pana Mirosława Gołębiowskiego to rzeczywiście jest problem. Do niej również zgłaszała się pani, która mówiła, że jak to się dzieje, że tylko do miesiąca sierpnia są odbierane odpady zielone, a później to nie. Rzeczywiście jest to dziwne, bo np. ma jeszcze ogródek niesprzątnięty, ogródek warzywny i kwiatowy, przecież są kwiaty jesienne i co potem z tym robić? Ma dwa kompostowniki to jakoś sobie poradzi, ale są inne osoby, które nie mają kompostowników, więc należałoby uwzględnić również te miesiące jesienne. Dzwoniła do Przedsiębiorstwa Komunalnego i rozmawiała z Zastępcą Prezesa. Powiedział on w ten sposób i też rozumie jego argumentację, że została opracowana specyfikacja, która pewne sprawy uwzględniała i gdyby np. PK teraz odbierało te odpady zielone, czyli w miesiącu wrześniu, październiku to oni musieliby dokładać, ponieważ odwożą te worki do Hajnówki, a za to trzeba płacić. W związku z tym też jest takie rozwiązanie, aby wozić do punktu selektywnej zbiórki odpadów. Co teraz zrobić? Obecnie jest rozstrzygnięte postępowanie, cała ta procedura będzie obowiązywała przez okres 3 lat, to jest długo, więc specyfikacja też jest wiążąca dla strony, która wygrała, czyli jest tu ASTWA i PK. Też ich rozumie, bo jest urzędnikiem i wie jak to wygląda, natomiast z punktu widzenia mieszkańca Bielska Podlaskiego to on ma kłopot i jego nie interesują te procedury. Na pewno będzie już nowa Rada, ale jej prośba jest taka, aby pamiętać o tym w następnym przetargu, żeby w specyfikacji uwzględnić ten fakt, że są jeszcze ogródki, są kwiaty jesienne, są warzywa i są spóźnialscy, którzy później zbierają. W listopadzie to już może tego nie będzie, ale wrzesień, październik to jeszcze czas zbiorów, czyli po prostu to też trzeba mieć na uwadze.

**Radny Marcin Sarnacki** stwierdził, że prosi wybaczyć, iż nie zabierze głosu w sprawie liści, odpadów zielonych, ale na początku wypowiedzi Pani Przewodnicząca powiedziała, że wyjazdy, delegacje to jest kupowanie. Stanowczo przeciwstawia się takim stwierdzeniom. Padło to już podczas sesji nadzwyczajnej i tego nie wspominał wcześniej, ale jemu nie podoba się coś takiego. Każdy radny jest jednostką autonomiczną i sam decyduje w jaki sposób głosuje. Prosi nie insynuować mu tego, że został przekupiony w jakikolwiek sposób dlatego, że głosował za obligacjami, głosowałem zupełnie inaczej niż Pani Przewodnicząca. Jest to jego własne zdanie i bardzo by prosił, żeby dzisiejsza sesja niestety nie jest tak sympatyczna, ponieważ już było szkalowanie kogoś, że ktoś składa donosy, że on jest kupiony, bo wyjeżdża w delegację. Czy w taki sposób miał to rozumieć, Pani Przewodnicząca?

**Radna Maria Ryżyk** poinformowała, że też nie będzie rozmawiała o liściach a tylko o tym wniosku zgłoszonym i przegłosowanym przez Komisję Finansów. Stawia drugi wniosek, dużo krótszy a mianowicie - Burmistrz Miasta informuje Przewodniczącego Rady i radnych o możliwości i potrzebie wyjazdu radnych w podróż służbową.

*O godzinie 12<sup>44</sup> z sali obrad wyszedł radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*



**Radny Jarosław Borowski** stwierdził, że odpowie Pani Danucie Karniewicz na zadane pytanie odnośnie wyjazdów zagranicznych radnych. To on był pierwszym radnym, który w 2011 roku w marcu wyjechał w delegację Urzędu Miasta do miasta Tulln w Austrii na konferencję podsumowującą cały program „Europa dla obywateli”. Skąd ten wyjazd wtedy się pojawił? Otóż na sesji lutowej zgłosił interpelację do Pana Burmistrza i to wszystko można sprawdzić, jest to w protokołach na temat właśnie współpracy przedsiębiorców z miasta Bielsk Podlaski z przedsiębiorcami z miast, z którymi są partnerami. Otrzymał odpowiedź i w ślad za tą odpowiedzią Pan Burmistrz skontaktował się z nim i powiedział, że jest możliwość wyjazdu zagranicznego właśnie do miasta, które będzie miastem partnerskim, gdzie przyjadą też przedstawiciele z innych miast. W związku z tym Pan Burmistrz zapytał go, czy nie byłby tym zainteresowany. Odpowiedział wówczas, że musi sprawdzić, czy dostanie urlop w pracy, bo to był wyjazd 4-dniowy i nie jest tak łatwo, żeby można było wyjechać i pytał również żony, czy może wyjechać, bo córka miała wtedy miesiąc. Otrzymał urlop z pracy i udało się mu wyjechać. Przy czym też jeszcze jedna ważna sprawa, bo ten wyjazd był w takim terminie, że również była sesja Rady Miasta i tak się złożyło, że za tę sesję Rady nie dostał diety, gdyż uznane zostało, że wyjazd jest nieusprawiedliwiony, ponieważ nie jest to zwolnienie lekarskie. Tego nie neguje, natomiast tylko stwierdza jak było. Z tego wyjazdu jest zadowolony. Miał okazję porozmawiać z osobami z Rumunii, z Bułgarii i z Austrii. Zostały pokazane tam rozwiązania, które w Austrii już od wielu lat funkcjonują dotyczące właśnie selektywnej zbiórki śmieci. Mieli okazję zobaczyć jak jest tam zorganizowany nasz PSZO i jak wygląda edukacja dzieci w szkole już od małego, że trzeba te śmieci segregować. Była też pokazana biokompostownia. Program tego wyjazdu był dosyć obfity i to co powiedział już, że było to podsumowanie konferencji – „Europa dla obywateli”. Tak więc myśli, że tutaj nie ma żadnej tajemnicy, a zresztą już raz o tym mówił na sesji i kto chciał to zadawał pytania. Jeśli ktoś chce zadać jakieś pytania na temat tego wyjazdu to może na to opowiedzieć. Było to ponad 2 lata temu, ale wszystko dobrze pamięta.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>47</sup> z sali obrad wyszedł radny Igor Łukaszuk po uprzednim usprawiedliwieniu się u Przewodniczącego RM oraz za jego zgodą i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Radny Paweł Miszczuk** stwierdził, że jak przysłuchuje się tej dyskusji na temat, który z radnych gdzie pojechał, do jakiego państwa, na jaką delegację, aby reprezentować nasze miasto, naszą społeczność to jest tym troszeczkę zażenowany, bo przez okres kiedy jest radnym, a jest to ponad 10 lat to nigdy nie spotkał się z taką sytuacją, aby Burmistrz bronił dla radnych wyjazdów na takie delegacje służbowe celem reprezentowania szeroko pojętych interesów miasta. Jak się orientuje to przez okres ostatniej kadencji kilka osób wyjeżdżało na takie wyjazdy m.in. Jarosław Borowski. Jak najbardziej wyjazd radnych na takie delegacje jest wskazany, bo radni również reprezentują interes miasta, ale nie o to w tej całej sprawie chodzi. Cel wniosku, który złożyła Pani Przewodnicząca Zwolińska jest jasny i czytelny dla wszystkich na tej sali. Chodzi o to, aby nie dopuścić do wyjazdu Radnego Sarnackiego w delegację do Rumunii jako szykana za to, że poparł wniosek Burmistrza w głosowaniu nad emisją obligacji. Taka jest prawda i nie trzeba tego owijać w górnolotne sformułowania. Chodzi tylko i wyłącznie o zwykłą złośliwość, bo tłumaczenie Pani Przewodniczącej na sugestię Burmistrza, że jeszcze może Pani pojechać to Pani odpowiada - ale mnie to nie interesuje. Tak Panią to nie interesuje, ale radnego, który chce pojechać i reprezentować bielską społeczność w delegacji to Pani jest przeciw. Chodzi o zwykłą szykanę.

*O godzinie 12<sup>50</sup> na salę obrad powrócił radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** uważa, że Pan Radny to tutaj już przegiął. Pan Radny wciska w jej usta coś czego nie powiedziała i Pan uważa, że ona tak myśli. Powiedziała tu jaka była jej intencja. Chodziło jej o to, aby pewne sprawy zostały uregulowane. Nie ma nic przeciwko temu, że radny jedzie, tylko wcześniej, gdy Radny Sarnacki jeździł to przyszedł z delegacją post factum, po fakcie zawiadomił Przewodniczącego, żeby podpisał mu delegację. Przewodniczący nie podpisał, ponieważ to było po fakcie i prawdopodobnie sfinansował to z własnych pieniędzy. Teraz Pani Maria Ryżyk sformułowała wniosek, żeby Burmistrz powiadamiał Przewodniczącego Rady i radnych o wyjeździe. Uważa, że to jest w porządku i to jest dobre, bo jeżeli chodzi o Biuro Obsługi Rady to i tak jest w rękach Burmistrza, czyli i tak robi się to za pośrednictwem pracowników Biura Obsługi Rady. Chodziło tu o samą procedurę. Pan Radny to już w ogóle przegiął, strasznie pojechał po bandzie i wydaje się jej, że nie ma Pan racji. Natomiast, jeżeli chodzi o obligacje to nie miała zamiaru tego mówić. Być może Pan Skarbnik czytał już nowy projekt ustawy

o finansach publicznych. To co się wydarzyło jest to wielka ucieczka, ponieważ w nowym projekcie ustawy o finansach publicznych są takie sformułowania, że jeżeli nie będzie spełniony ten wskaźnik 243 to są pewne restrykcje, czyli np. są zamrożone diety radnych, zamrożone wynagrodzenie dla zarządu, burmistrza, nie można rozpoczynać nowych inwestycji i również nie można dokonywać wydatków na promocję. Niestety tutaj ten wskaźnik nie wychodził. Myśli, że za dwa, góra trzy lata dojdzie do tego, że trzeba będzie inaczej postępować, a nie emitować obligacje, bo od tego się nie ucieknie. Prosi Pana Radnego, aby nie wkładać w jej usta i w jej sposób myślenia to co Pan powiedział, bo to jest nieprawda. Natomiast chodzi jej o samą procedurę, a Pan Radny jest jeszcze za młody, jest Pan politykiem, że tak powie bardzo negatywnym.

**Radny Paweł Miszczuk** stwierdził, że nic nie wkładał w usta Pani Przewodniczącej i nie chciał tego zrobić, ale rzeczywiście, jeżeli źle zrozumiał Pani słowa to przeprasza. Jednak z kontekstu Pani wypowiedzi i w kontekście wniosku, który Pani złożyła to takie odniósł wrażenie, że takie jest Pani stanowisko, aby w jakiś sposób szykanować radnych. Kończąc już dyskusję w tej sprawie to powie w ten sposób, że popiera wniosek złożony przez Radną Marię Ryżyk. Oczywiście ma Pani rację, jeżeli chodzi o delegacje, ale nie chciałby, aby inicjatywa radnego była uzależniona od zgody, bądź braku zgody Przewodniczącego, bo tutaj była dzisiaj dyskusja na temat możliwości wykonywania prawa mandatu radnego. Nie chciałby, jeżeli jest inicjatywa radnego, aby w jakiś sposób ta inicjatywa była torpedowana z różnych powodów, często być może politycznych przez Przewodniczącego, czy prezydium Rady Miasta. Jak najbardziej niech Burmistrz informuje Przewodniczącego i radnych, ale jeżeli któryś radny chce pojechać to niech sam wyrazi swoją inicjatywę i chęć, a niech nie będzie to przejawem zgody Przewodniczącego, tak jak to Pani proponowała.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że powinien odnieść się do tego. Tu nie chodzi o jego zgodę, lecz chodzi o podpisanie delegacji, tylko i wyłącznie, a nie wyrażenie zgody. Jeszcze gwoli wyjaśnienia Pani Radnej Danucie Karniewicz odnośnie tego ile podpisał delegacji, to chce powiedzieć, że podpisywał dwie delegacje, raz dla Pana Jarka Borowskiego, a drugi raz dla Pana Marcina Sarnackiego. Wcześniej, pierwszy raz odmówił podpisania delegacji radnemu, kiedy tuż po przyjeździe przedstawiono mu tę delegację do podpisu.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** zwróciła uwagę, że jeżeli prawo zobowiązuje Przewodniczącego do podpisywania delegacji a nie Burmistrza to znaczy, że jego podpis coś znaczy i on podejmuje decyzję i to jest jego uznanie i jego zdanie. Gdyby było inaczej to Burmistrz podpisywałby, więc Panie Radny prawniku, panie mecenasie proszę odpowiednio interpretować przepisy. Myśli, że Pan doskonale o tym wie, a nikt nie będzie podpisywał bez przekonania, że przede wszystkim mieści się to w planie finansowym i że jest to uzasadnione i jeszcze gospodarność też jest brana pod uwagę, czy jest to celowe, czy niecelowe. Podejmując decyzję bierze się szereg różnych aspektów i osoba podpisująca takie elementy powinna brać pod uwagę i tak to wygląda.

**Radny Marcin Sarnacki** poinformował, że bardzo by prosił Pana Przewodniczącego, aby wyjaśnił, że oczywiście rozmawiali na ten temat, że przedstawił mu wszystkie argumenty dlaczego chciałby jechać w to miejsce i Pan Przewodniczący podpisał mu delegację. Prosi Pana Przewodniczącego, aby wyjaśnił, że jednak była taka rozmowa i Pan Przewodniczący zrozumiał jego argumenty.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że oczywiście była taka rozmowa w dzień po podpisaniu delegacji. Poprosił wówczas Panią Kierownik Biura o skontaktowanie się z Panem Radnym, aby on to jemu przybliżył. Pan Radny to przybliżył i w związku z tym mają jasność w tym wszystkim.

**Kierownik Ref. Br Jolanta Mierzwińska** poinformowała, że chce tylko tutaj sprostować. Mając na uwadze dotychczasową procedurę zwróciła się do Pana Przewodniczącego z prośbą o podpisanie delegacji dla Pana Marcina Sarnackiego, ponieważ zaangażował się on w sprawy związane z „Polbudem”. Wiedzę jaką posiadała to przekazała, natomiast Pan Przewodniczący chciał wiedzieć nieco więcej i poprosił ją o to, żeby Pan Marcin Sarnacki z nim się skontaktował. Pan Marcin Sarnacki rzeczywiście przyszedł do Urzędu i rozmawiali dość długo. Wydawało się jej, że wszelkie sprawy, wszelkie wątpliwości zostały wyjaśnione. Delegacja została podpisana jeszcze przed rozmową z Panem Marcinem, ale Pan Przewodniczący chciał uzyskać dodatkową informację o co w tym wszystkim chodzi. Jej zamiarem nie było tutaj absolutnie gmatwanie czegokolwiek tylko z odpowiednim wyprzedzeniem, praktycznie półtoratygodniowym tę formalność chciała wypełnić, aby Pan Marcin miał tę delegację wyjeżdżając w podróż służbową. Ponadto chciałaby odnieść się do wniosku, który przyjęła Komisja Finansów, ponieważ jest tu mowa o podróżach

zagranicznych i krajowych. Często jest tak, że pewne zaproszenia przychodzą imiennie do Pana Przewodniczącego i kieruje on je do komisji. Komisje raczej nie korzystały z tych zaproszeń, ale co będzie w sytuacji, gdy np. decyzję należy podjąć w ciągu dwóch dni, bo jest to termin zbliżający się do odbycia szkolenia, czy konferencji, czy jakiegoś wyjazdu. Jak mają formalnie to spełnić? Czasami są problemy ze skontaktowaniem się telefonicznie z radnymi, żeby uzyskać taką informację, czy też mają zostawić ten temat. Jak to ma odbywać się w stosunku np. do Pana Przewodniczącego, jeśli Pan Przewodniczący chciałby akurat korzystać z jakiejś opcji, czy też Rada ma wyrażać zgodę, czy tylko wystarczy wyłącznie tutaj decyzja Pani Wiceprzewodniczącej. W kwestii uzupełnienia odnośnie wyjazdu radnych w delegację to chce poinformować, że w pierwszej kadencji grupa radnych jeździła do Francji i był tam m.in. Pan Zawalich, Pan Grzybowski i Pan Bożko, natomiast o Panu Borowskim i Panu Sarnackim to już była mowa.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że przysłuchiwał się tutaj uważnie tej dyskusji, że już jest i handel ludźmi, że kupuje się, itd. Wobec tego informuje, że 12-13 października jest możliwość wyjazdu do Miasta Celerasz w Mołdawii i jeżeli ktoś by chciał to jutro jest wyjazd do Celerasz w Rumunii. Przekaze wszystkie informacje jakie są potrzebne tam do poruszenia dlatego, że będą tam przedstawiciele z Rosji i z Mołdawii, ale z innego miasta, czy z Bułgarii. Przekaze te informacje, bo są potrzebni ludzie, żeby rozszerzyć front robót w Rosji. Firmy nasze potrzebują, ale potrzebują też przedsiębiorcy w sensie ludzi do pracy tam, których by przeszkolono i zatrudniono. Tak więc nie ma problemu, nikogo tu się nie kupuje, bo tak to odebrał. Poinformuje też Panią Przewodniczącą, że może w starostwie jest niedobra sytuacja w budżecie, natomiast u nas jest na razie dobra i wcale nie obawiają się, że nie będzie na wypłatę, że ulice będą brudne. Natomiast, jeśli chodzi o obligacje to jeszcze na razie nic nie podpisał i nic nie kupił. Może tu być Pani spokojna. Damy radę, a jeśli nie pójda inwestycje mocne to pójda przynajmniej drobne, ale pójda. Tak więc damy radę i niech się Pani nie martwi tak bardzo, a jeżeli będzie źle to wtedy będzie Pani mówić. Na razie jest dobrze. Chce poinformować, że zaproszenia, które przysyłają do nas, zresztą to było napisane może w skrócie w sprawozdaniu Burmistrza, że one docierają do 10, do 12 firm. To nie jest tak, że jeżeli było forum ekonomiczne na Białorusi, czy w Rosji to myśmy nie dali. Tak nie jest, bo czy to Państwo Siecińscy, czy firmy budowlane wszystkie, czy Bielmlek, itd. to im się przekazuje. Teraz na Mołdawię ma jechać dwóch przedsiębiorców, którzy chcą tam współpracować, chodzi o zdrową żywność, zakupywać, itd. Bardzo dobrze, że to jest. Ostatnio, gdy była delegacja na Białorusi to poznano z terenów między Warną a Burgas pana posła Bułgarii, jak również mera miasta i też była rozmowa. Powiedział im, że bardzo chętnie przystąpiliby do wymiany szczególnie młodzieży, aby młodzież latem pojechała nad Morze Czarne, a do nas przyjeżdżała ich młodzież. Uważa, że to bardzo dobrze i tak powinno być. Ostatnio uczestniczą przedsiębiorcy i to jest wszystko na dobrej drodze. Do firmy Prezesa Juraka też wcześniej było to dawane, ale ich kierunek jest całkiem inny. Nie znaczy to jednak, że być może za jakiś czas i tam coś oni będą robili. Tak więc te wyjazdy nie są w tej chwili takie puste.

**Radna Maria Ryżyk** stwierdziła, że właśnie takiej informacji oczekują. Jako radni chcieliby wiedzieć gdzie jest wyjazd, kiedy jest wyjazd, czy ktoś może pojechać, czy nie może pojechać. Absolutnie tu nie gwarantuje, że ktoś z radnych będzie chętny i chwala tym wszystkim radnym, którzy potrafią wziąć sobie urlop, dogadać się z żoną, czy z mężem, zorganizować to wszystko, bo nie jest takie proste i wyjechać. Chwala tym wszystkim, którzy wyjechali i ten wniosek, który zgłosiła to będzie tylko w kwestii informacji, żeby radni wiedzieli, że jest wyjazd, że jest możliwość wyjazdu i kto ma ochotę to może pojechać, a czy będą chętni to też nie ma na to żadnej pewności.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** poinformował, że od dzisiaj wszystkie zaproszenia będą również kierowane do Pana Przewodniczącego i zawsze jest miejsce. Na Mołdawię w tej chwili jest jedna osoba z Urzędu i dwóch z firmy, więc tu też nie ma kompletu a już domagają się, aby podać skład delegacji, bo przecież muszą zarezerwować hotele, itd. Nawet, jeżeli jutro ktoś chciałby jechać do Rumunii to jako przewodniczący delegacji jeszcze raz powtarza, że prosi uprzejmie.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** podziękował Panu Burmistrzowi za tę deklarację.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że bardzo się cieszy, bo problem zdaje się błahy i powinien być rozwiązany nawet na takiej zasadzie w kularach i dla niej jest to takie normalne. Bardzo się cieszy, że Pan Burmistrz informuje o wyjeździe i informuje na przyszłość, że będzie zawiadamiał radnych o tego rodzaju wyjazdach. Natomiast, tak jak Pani Radna Maria Ryżyk powiedziała, że decyzja należy do każdego z radnych i to nie jest taka prosta sprawa, gdyż są to same problemy, rodzinne oraz

zawodowe i na to też trzeba zwrócić uwagę. Była wnioskodawcą tego wniosku na Komisji i Komisja przegłosowała ten wniosek, chociaż uważa, że to powinno być zupełnie na takiej zasadzie bez wniosków, bez żadnych procedur, takie oczywiste. Skoro jest deklaracja Burmistrza, że będzie informował wszystkich radnych to proponuje głosować przeciwko temu wnioskowi. Wydaje się jej, że skoro jest deklaracja to na przyszłość wszystko to będzie unormowane.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że wobec braku chętnych do zabrania głosu to zamyka dyskusję. Poinformował, że są dwa wnioski do głosowania, tj. wniosek Komisji Finansów i wniosek Pani Marii Ryżyk. Podał pod głosowanie wniosek Komisji Finansów.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem-0, przeciw-12, wstrzymujących się-4, *jedna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu*, **nie przyjęła wniosku Komisji Finansów i Budżetu Miasta.**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości. Poinformował, że teraz będzie głosowany drugi wniosek zgłoszony przez Radną Marię Ryżyk i poprosił o powtórzenie tego wniosku.

**Radna Maria Ryżyk** poinformowała, że wniosek jest bardzo krótki i brzmi następująco - Burmistrz Miasta informuje Przewodniczącego Rady i radnych o możliwości i potrzebie wyjazdu radnych w podróż służbową.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Radną Marię Ryżyk.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła wniosek o następującej treści: Burmistrz Miasta informuje Przewodniczącego Rady i radnych o możliwości i potrzebie wyjazdu radnych w podróż służbową.**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że wniosek uzyskał wymaganą większość. Podziękował za przyjęte uregulowania, które były tutaj przedmiotem tak dużej dyskusji.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** zwróciła uwagę, że z tego wynika konkluzja i z kolegą Andrzejem Roszczenko stwierdzili, że w sprawach tak oczywistych jakie boje trzeba w ogóle stoczyć, bo wydawałoby się, że jest to oczywiste, ale co osoba to ma inny pogląd. Dobrze, że doszli do konsensusu, natomiast intencje były takie jak powiedziała.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że w związku z brakiem chętnych do zabrania głosu to zamyka dyskusję.

### **Ad 15**

Wobec wyczerpania porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** o godzinie 13<sup>11</sup> zamknął obrady XXXVI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

*Protokolowała:*

*Edyta Gawryluk-Malinowska*

**Przewodniczący Rady**  
***/-/ Kazimierz H. Leszczyński***